ISNN 1731-9773

GŁOS GMINY ŁAŃCUT

nr 3 (38) czerwiec 2007

ALBIGOWA
CIERPISZ
GŁUCHÓW
HANDZLÓWKA
KOSINA
KRACZKOWA
ROGÓŹNO
SONINA
WYSOKA

100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Soninie

W numerze m.in.:

Wybory ławników – str. 4

Zmiana taryfy opłat za wodę i ścieki – str.4

Nowy okres zasiłkowy dla pobierających świadczenie rodzinne – str. 6

Ogłoszenia – str. 9

Dopłaty bezpośrednie – str. 11

Dopłaty do materiału siewnego – str. 6

100 - lecie OSP w Soninie – str. 13

Wywiad z Komendantem Gminnym OSP Tadeuszem Kaszycą – str. 15

Z produktem lokalnym w Gersheim – str. 16

Spotkanie z Jackiem Czachorem – str. 17

IV konkurs muzyczny w Handzlówce – str. 18

Wyprawy Ekolandii – str. 19

I Zjazd Szkół im. Anny Jenke w Rogóźnie – str. 20

Teatrzyk z Kosiny na scenie Teatru „Maska" w Rzeszowie - str. 23

Majówka w Głuchowie – str. 24

Historia Kółka Rolniczego w Albigowej – str. 30

Działalność Cegielni na „Krzyżyku" – 31

Sport szkolny - str 34

VI Sesja Rady Gminy Łańcut
– 12 kwietnia 2007 r.

Była to druga sesja wyjazdowa w obecnej kadencji. Rada Gminy obradowała w siedzibie Publicznego Gimnazjum w Wysokiej. W sesji uczestniczyli wszyscy radni oraz m.in. Starosta Łańcucki i Przewodniczący Rady Powiatu Łańcuckiego. Rada podjęła 10 uchwał. Głównymi tematami obrad były sprawy:

1. Rozpatrzenie sprawozdania Wójta Gminy z wykonania budżetu Gminy w 2006 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi absolutorium z tego tytułu. Rada Gminy przyjęła sprawozdanie bez zastrzeżeń, absolutorium zostało udzielone jednomyślnie.
2. Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łańcucie Halina Sieczkowska złożyła roczne sprawozdanie z działalności w 2006 roku.
3. Rada zatwierdziła taryfy opłat za usługi związane z dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków. Nowe taryfy obowiązują od 1 maja 2007 r. i wynoszą: za dostawę wody – **1,95 zł/m^3 + VAT** oraz za przyjęcie ścieków bytowych do sieci kanalizacyjnej **– 2,00 zł/m^3 + VAT**.
4. Podjęła uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszeregowania, w tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej w Soninie oraz wyraziła zgodę na ustaloną przez Kierownika ZGK wartość jednego punktu mającego zastosowanie w określeniu wynagrodzenia pracowników tego Zakładu.
5. Podjęła uchwałę w sprawie powiadomienia o obowiązku przedłożenia oświadczenia lustracyjnego Sekretarza i Skarbnika Gminy, wynikającego z ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów.
6. Podjęła uchwałę w sprawie udzielenia przez Gminę Łańcut pomocy finansowej dla Powiatu Łańcuckiego w kwocie 35.000 zł na remont drogi powiatowej w Głuchowie.
7. Dokonała bieżących zmian w budżecie gminy Łańcut na 2007 r.
8. Podjęła uchwałę w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Finansów i Gospodarki Mieniem Gminy.
9. Powołała Komisję Inwentaryzacyjną w Gminie Łańcut.

Uczestnicy sesji mieli możliwość obejrzenia obiektów szkolnych Zespołu Szkół oraz stadionu w Wysokiej.

Opr. Marta Pyda

Zapowiedzi imprez na „Dni Gminy Łańcut"

1.07.2007 r. – „Spacerkiem rowerkiem" Rajd Rowerowy

Trasa ok. 20 km – Kraczkowa (remiza OSP) – Malawa (Magdalanka) – Cierpisz –Kraczkowa – Albigowa (stadion),

wpisowe 1 zł od osoby. Ubezpieczenie NW dobrowolne na miejscu u agenta PZU na listę zbiorową 3 zł od osoby,

1.07.2007 r. Festyn rekreacyjno-sportowy – stadion sportowy LKS „Arka" Albigowa

1.07.2007 r. Jarmark z Piosenką Biesiadną – Rogóźno plac obok Remizy Strażackiej

7.07.2007 r. Turniej sportowy o Puchar Wójta Gminy Łańcut (piłka plażowa, piłka nożna) – Sonina stadion LKS „Sawa"

8.07.2007 – Festyn rekreacyjno-artystyczny na stadionie LKS „Sawa" Sonina

W programie m.in. finały rozgrywek sportowych z soboty,
- konkurencje rekreacyjno-integracyjne dla przedstawicielstw sołectw gminy Łańcut
- pokazy zręcznościowo-sprawnościowe
- ogród zabaw dla dzieci
- konkursy

koncert zespołów artystycznych z gminy Łańcut i zaproszonych
- koncert Rewii „Leopolis"
- zabawa taneczna
- wystawy rękodzieła i sztuki ludowej
- wystawy sprzętu sportowo-turystycznego i inne
- prezentacja stołu regionalnego KGW
- bufety loteria i inne

Szczegółowe informacje w afiszach oraz w Centrum Kultury Gminy Łańcut

GŁOS GMINY ŁAŃCUT redaguje zespół: Marta Pyda, Katarzyna Karczmarz, Andrzej Łobaza. Adres redakcji: Urząd Gminy Łańcut, ul. Mickiewicza 2a, 37-100 Łańcut, tel. (0-17)225 22 64, fax (0-17) 225 65 36, e-mail: bip@gminalancut.pl, www.gminalancut.pl • Redakcja techniczna Centrum Kultury Gminy Łańcut: skład Andrzej Kuźniar • Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYBORY ŁAWNIKÓW

W roku bieżącym mija obecna kadencja ławników sądowych 2003-2007. Jest to jednocześnie rok wyborczy na kolejną kadencję 2008-2011. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, Rada Gminy, zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego w Rzeszowie, dokona wyboru:

- **1 ławnika** do orzekania w sprawach cywilnych i karnych do Sądu Okręgowego w Rzeszowie
- **3 ławników** do Sądu Rejonowego w Łańcucie, w tym 1 do orzekania w sprawach rodzinnych oraz 2 do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy.

Ławnikiem może być osoba, która:

- posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- jest nieskazitelnego charakteru,
- ukończyła 30 lat,
- jest zatrudniona lub zamieszkuje w miejscu kandydowania, co najmniej od roku,
- nie przekroczyła 70 lat,
- jest zdolna, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika,
- posiada, co najmniej wykształcenie średnie.

Ławnikiem nie mogą być:

- osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz prokuraturze,
- osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
- funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowisko związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,
- adwokaci i aplikanci adwokaccy,
- radcy prawni i aplikanci radcowscy,
- duchowni,
- żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
- funkcjonariusze Służby Więziennej,
- radni gminy, której rada dokonuje wyboru ławników.

Wyboru ławników dokonują rady gmin, których obszar jest objęty właściwością sądu, w głosowaniu tajnym, **najpóźniej w październiku roku kalendarzowego**, w którym upływa kadencja dotychczasowych ławników.

Kandydatów na ławników zgłaszają radom gmin prezesi sądów, stowarzyszenia, organizacje związkowe, organizacje pracodawców oraz inne organizacje zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych, oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na danym terenie, w terminie **do dnia 30 czerwca** ostatniego roku kadencji.

Kandydatów na ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy zgłaszają związki zawodowe oraz organizacje pracodawców.

Zgłoszenia dokonuje się na karcie zgłoszenia (druk dostępny w Urzędzie Gminy), do której kandydat dołącza obowiązkowo:

1/ 3 aktualne fotografie, zgodne z wymaganiami stosowanymi przy wydawaniu dowodów osobistych

2/ informację z Krajowego Rejestru Karnego

3/ oświadczenie, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne

4/ zaświadczenie lekarskie, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika.

Podstawa prawna : ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn.zm.) oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie szczegółowego trybu zgłaszania radom gmin kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia (Dz. U. z 2006 r. Nr 50, poz. 370)

opr. Marta Pyda

Zmiana taryfy opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków

Zmiana taryfy opłat za usługi związane z dostarczeniem wody i odprowadzaniem ścieków na terenie Gminy Łańcut nastąpiło po dwuletnim okresie obowiązywania. Uwarunkowana była przede wszystkim wzrostem cen energii elektrycznej, jak i wzrostem cen materiałów na awarie oraz opłat za pobór wód podziemnych do Urzędu Marszałkowskiego.

Woda dla mieszkańców 9 sołectw naszej gminy dostarczana jest siecią wodociągową wraz z przyłączami o łącznej długości 290 km, poprzez 5 stacji uzdatniania wody – Handzlówka, Albigowa, Głuchów, Kosina, Rogóźno, Kraczkowa, z 15 studni głębinowych wraz z pompami. Ponadto woda tłoczona jest dla sieci poprzez pompy poziome na stacjach, jak i przepompowniach wody o łącznej ilości 38 pomp, których eksploatacja wymaga ciągłych remontów, jak i wymiany ze względu na ich żywotność. Również czas eksploatacji sieci wodociągowej (nawet 30 letnie) wpływa na ich awaryjność, częstszą wymianę stalowych przyłączy wodociągowych, jak i przejść stalowych, sieciowych pod drogami, potokami czy rzekami.

Ścieki od mieszkańców 8 sołectw naszej gminy są odbierane poprzez sieć kanalizacyjną wraz z przyłączami o łącznej długości 370,0 km. Sieć kanalizacyjna w przeważającej większości przeprowadzona jest grawitacyjnie, jednak ze względu na przeszkody terenowe, przepompowanie ścieków odbywa się poprzez 45 przepompowni ścieków, gdzie zamontowane są po dwie pompy wielkości od 16 do 17 kW. Ścieki z terenu gminy odprowadzane są do oczyszczalni ścieków w Woli Dalszej. Na podstawie urządzenia pomiarowego zainstalowanego na kolektorze głównym przed oczyszczalnią, za oczyszczanie naliczana jest kwota 1,12 zł brutto za m^3. Każde, więc niewłaściwe eksploatowanie sieci kanalizacyjnej, poprzez wprowadzanie do niej nieczystości stałych jak i wód opadowych, spowoduje wzrost cen eksploatacji.

Franciszek Nycz – ZGK

U C H W A Ł A Nr VI/49/07

Rady Gminy Łańcut z dnia 12 kwietnia 2007 r.

w sprawie zatwierdzenia taryf opłat za usługi związane z dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie, gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, póz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 24 ust. l ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, póz. 858) Rada Gminy Łańcut p o s t a n a w i a, co następuje:

§1

Zatwierdzić następujące taryfy opłat za świadczone usługi w zakresie dostawy wody, przyjęcia ścieków komunalnych i bytowych przez Zakład Gospodarki Komunalnej Gminy Łańcut z siedzibą w Soninie w wysokości:

1. za dostawę wody poprzez instalacje zbiorowego zaopatrzenia dla odbiorców wsi Albigowa, Cierpisz, Głuchów, Handzlówka, Kosina, Kraczkowa, Rogóżno, Sonina, Wysoka -

   1,95 zł/m³ netto + należny podatek VAT

2. za przyjęcie ścieków bytowych do sieci kanalizacyjnych z przerzutem do oczyszczalni w Łańcucie dla odbiorców wsi Albigowa, Cierpisz, Głuchów, Handzlówka, Kosina, Kraczkowa, Rogóżno, Sonina, Wysoka -

   2,00 zł/m³ netto + należny podatek VAT

3. za przyjęcie ścieków komunalnych do sieci kanalizacyjnych z przerzutem do oczyszczalni w Łańcucie z terenu miasta Łańcuta -

   2,00 zł/m³ netto + należny podatek VAT

4. dla mieszkańców odprowadzających ścieki do kanalizacji za pomocą indywidualnej przepompowni ścieków zasilanej z domowej instalacji elektrycznej ustaloną w § l pkt 2 stawkę taryfy obniża się o 7 % (słownie: siedem procent)

§2

Dopłata do l m³ ścieków dla taryfy ustalonej dla miejscowości Albigowa, Cierpisz, Głuchów, Handzlówka, Kosina, Kraczkowa, Rogóżno, Sonina, Wysoka wynosi 0,29 zł netto.

§3

Opłatę za pobieranie wody z wodociągów i wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych w/wym taryf określonych w § l pkt 1-4 niniejszej uchwały pobiera Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej Gminy Łańcut z siedzibą w Soninie na podstawie odczytów wodomierzy lub ryczałtu.

§4

1. Wykonanie uchwały zleca się Kierownikowi Zakładu Gospodarki Komunalnej Gminy Łańcut z siedzibą w Soninie.
2. Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Komisji Finansów i Gospodarki Mieniem Gminy Rady Gminy Łańcut.

§5

Traci moc Uchwała Nr XXXIV/261/06 Rady Gminy Łańcut z dnia 29 marca 2006 r. w sprawie zatwierdzenia taryf opłat za usługi związane z dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków.

§6

Uchwała wchodzi w życie z dniem l maja 2007 r.

Długość sieci wodociągowych i kanalizacyjnej oraz ilość podłączeń do budynków na terenie gminy Łańcut – stan na 31.12.2006 r.

Nazwa	WODOCIĄGI				KANALIZACJA			
	Długość czynnej sieci rozdzielczej (bez przyłączy)	Połączenie do sieci wodociągowej budynków mieszkalnych i zbiorowego zamieszkania		Woda dostarczona razem	Długość czynnej sieci sanitarnej (bez przykanalików)	Połączenia do sieci kanalizacyjnej budynków mieszkalnych i zbiorowego mieszkania		Ścieki odprowadzone
		długość	liczba			długość	liczba	
	stan na koniec roku			w roku sprawozdawczym	stan na koniec roku			w roku sprawozdawczym
	w km [b]		w szt	w dam [3b)c)]	km [b]		w szt	w dam [3b)c)]
Ogółem GMINA ŁAŃCUT	173,1	117,3	4578	482,3	305,3	64,2	4305	478,9
Handzlówka	3,5	2,0	66	8,3	-	-	-	-
Albigowa	29,3	10,5	726	80,9	40,4	9,8	647	76,4
Wysoka	29,0	6,7	677	71,0	36,4	9,5	598	64,9
Sonina	20,6	14,4	683	63,1	41,6	10,9	691	67,1
Głuchów	12,5	8,1	384	47,6	29,9	5,9	366	40,1
Kosina	20,7	26,0	736	83,4	58,2	11,4	718	75,4
Rogóżko	14,9	10,2	272	23,4	16,2	4,2	278	23,4
Kraczkowa	38,2	31,5	859	92,5	57,6	11,0	786	81,5
Cierpisz	4,4	7,9	175	12,1	25,0	1,5	221	14,4
Łańcut m.	-	-	-	-	-	-	-	35,7

NOWY OKRES ZASIŁKOWY

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łańcucie przypomina wszystkim mieszkańcom gminy Łańcut, pobierającym świadczenia rodzinne, o zbliżającym się nowym okresie zasiłkowym trwającym od 01.09.2007 r. do 31.08.2008 r.

Wnioski na nowy okres zasiłkowy można będzie składać już **od 01.07.2007 r.**

Formularze nowych wniosków będą udostępniane w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łańcucie w budynku Urzędu Gminy Łańcut, pokój nr 8.

Do wniosku należy dołączyć zaświadczenia dokumentujące dochody uzyskane przez członków rodziny w 2006 r. (m. in.: zaświadczenia z Urzędu Skarbowego o dochodach uzyskanych w 2006 r., w przypadku posiadania gospodarstwa rolnego – nakaz płatniczy za 2006 r. lub zaświadczenie o wielkości posiadanego gospodarstwa rolnego w 2006 r., zaświadczenia o wysokości pobranego w 2006 r. stypendium), zaświadczenia o kontynuowaniu nauki w roku szkolnym 2007/2008 w przypadku dzieci uczących się w szkole ponadgimnazjalnej.

Na dzień dzisiejszy **kryterium dochodowe** uprawniające do pobierania świadczeń rodzinnych wynosi 504,00 zł netto na jednego członka rodziny, a w przypadku rodzin, w których wychowuje się niepełnosprawne dziecko 583,00 zł netto na jednego członka rodziny.

Na koniec miesiąca czerwca b.r. zapowiadana jest zmiana do ustawy o świadczenia rodzinnych, w związku z powyższym w/w kryteria mogą ulec zmianie.

Informujemy również osoby pobierające zaliczkę alimentacyjną o konieczności złożenia u komornika sądowego nowego wniosku o zaliczkę alimentacyjną na okres zasiłkowy trwający od 01.09.2007 r. do 31.08.2008 r.

Formularze wniosków o ustalenie prawa do zaliczki alimentacyjnej będą udostępniane w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łańcucie w budynku Urzędu Gminy Łańcut, w pokoju nr 8.

Szczegółowe informacje dotyczące składania wniosków na nowy okres zasiłkowy będą udzielane w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łańcucie, pokój nr 8 od 25.06.2007 r. Wszystkich wnioskodawców uprzejmie prosimy o stawianie się od 01.07.2007 r. w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łańcucie w celu złożenia wniosku z uzupełnionymi formularzami, co znacznie usprawni i ułatwi wzajemną współpracę.

Anna Kwiatek – GOPS

GMINNE INWESTYCJE

Od początku 2007 roku Gmina Łańcut realizuje szereg inwestycji drogowych, infrastrukturalnych i budowlanych.

W zakresie drogownictwa najważniejsze inwestycje to remonty dróg gminnych w Handzlówce, Soninie, Głuchowie, Kraczkowej, Rogóźnie, Kosinie i Wysokiej. Łączna kwota przeznaczona na te inwestycje to 1 195 375 zł.

Obecnie realizowane inwestycje infrastrukturalne to: budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Handzlówka, budowa sieci wodociągowej w Albigowej–Honie, budowa sieci wodociągowej w Handzlówce–Chyrów oraz budowa odcinka kanalizacji sanitarnej w Głuchowie. Łączna kwota przeznaczona na te inwestycje to 1 150 000 zł.

Gmina prowadzi prace budowlane i remontowe w budynkach użyteczności publicznej tj. ośrodkach zdrowia, domach kultury i bibliotekach.

Gmina Łańcut prowadzi również szereg innych zadań inwestycyjnych, które są obecnie na etapie przygotowania dokumentacji projektowej lub oczekują na przetarg.

W chwili obecnej opracowywane są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla terenów cmentarzy w Albigowej i Cierpiszu. Są one niezbędne do przeprowadzenia dalszych prac dokumentacyjnych związanych z budową cmentarzy. Koszt opracowania planu dla cmentarza w Albigowej wynosi 12 849 zł, a dla cmentarza w Cierpiszu 13 969 zł.

Zauważalny jest również duży wzrost inwestycyjny w zakresie budownictwa indywidualnego. Do dnia 31 maja złożono 123 wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i 10 wniosków o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Dokumenty te są niezbędne przy ubieganiu się o pozwolenie na budowę dla terenów nie objętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Warto nadmienić, że w całym roku 2006 złożono 144 wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i 17 wniosków o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Jarosław Iwan

ARR Agencja Rynku Rolnego

DOPŁATY DO MATERIAŁU SIEWNEGO

Agencja Rynku Rolnego informuje, że od 2 kwietnia do 30 czerwca 2007 roku Oddziały Terenowe ARR przyjmują wnioski o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany w ramach:

- **dopłaty mającej charakter pomocy de minimis w rolnictwie**
- **dopłaty dla producentów rolnych, którzy w 2006 r. ponieśli szkodę w uprawach spowodowaną dotknięciem ich gospodarstw suszą.**

Kto może ubiegać się o dopłaty?

O dopłaty mogą ubiegać się producenci rolni w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 2003 roku o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Przedmiot dopłaty

Dopłaty udziela się do **powierzchni gruntów ornych** obsianych lub obsadzo-

nych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany gatunków roślin uprawnych: pszenica zwyczajna, jęczmień, pszenżyto, owies, łubin (żółty, wąskolistny lub biały), groch siewny, bobik, wyka siewna, ziemniak.

Udzielenie dopłaty do powierzchni gruntów ornych z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany uwarunkowane jest m. in. przestrzeganiem przez producenta rolnego wymogu **zużycia, do obsiania lub obsadzenia 1 ha powierzchni gruntów ornych, minimalnej ilości materiału siewnego,** wynoszącej odpowiednio:

- 150 kg - w przypadku pszenicy zwyczajnej, pszenżyta, owsa, łubinu (żółtego, wąskolistnego lub białego);
- 130 kg - w przypadku żyta populacyjnego, jęczmienia
- 80 kg - w przypadku żyta mieszańcowego lub syntetycznego, wyki siewnej;
- 200 kg - w przypadku grochu siewnego;
- 270 kg - w przypadku bobiku;
- 2500 kg - w przypadku ziemniaka

Stawki dopłat

Stawki dopłat do **1 ha powierzchni gruntów ornych** obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany wynoszą odpowiednio:

- 50 zł - w przypadku zbóż;
- 60 zł - w przypadku roślin strączkowych;
- 300 zł - w przypadku ziemniaków.

***Aby starać się dopłatę, producent rolny musi*:**

1. posiadać działki rolne, na których uprawia rośliny objęte dopłatami, o łącznej powierzchni **nie mniejszej niż 1 ha** (za działkę rolną uważa się zwarty obszar gruntu rolnego, na którym jest prowadzona uprawa, o powierzchni nie mniejszej niż 0,1 ha, wchodzący w skład gospodarstwa rolnego),
2. zużyć do siewu lub sadzenia materiał siewny kategorii elitarny lub kwalifikowany:

a) zakupiony od:

- przedsiębiorców wpisanych do rejestru przedsiębiorców dokonujących obrotu materiałem siewnym albo
- podmiotów prowadzących obrót materiałem siewnym wpisanych do rejestru rolników,
- podmiotów prowadzących obrót materiałem siewnym na obszarze pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej, jeżeli materiał ten został zakupiony, przywieziony i wysiany przez producenta rolnego w jego gospodarstwie.

b) wyprodukowany we własnym gospodarstwie przez przedsiębiorcę wpisanego do rejestru przedsiębiorców albo podmiot wpisany do rejestru rolników (w rozumieniu przepisów o nasiennictwie - tj: Dz. U. z 2007 roku, nr 41, póz. 271).

Gdzie należy złożyć wniosek o dopłatę?

Wniosek o dopłatę powinien zostać złożony w oddziale terenowym Agencji Rynku Rolnego w Rzeszowie.

Przed złożeniem wniosku o dopłatę należy zarejestrować się w Centralnym Rejestrze Przedsiębiorców prowadzonym przez Agencję Rynku Rolnego,

Formularze rejestracyjne, „Warunki uzyskania dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany oraz wnioski o przyznanie dopłaty dostępne są: w Oddziałach Terenowych ARR oraz na stronie internetowej: www.arr.gov.pl

Terminy składania wniosków:

- Od dnia **1 kwietnia danego roku kalendarzowego** do dnia **30 czerwca danego roku kalendarzowego** - w przypadku producentów, którzy ubiegają się o przyznanie dopłaty mającej charakter pomocy de minimis w rolnictwie,
- Od dnia **1 kwietnia 2007 roku do dnia 30 czerwca 2007 roku** - w przypadku producentów rolnych, którzy ubiegają się o przyznanie dopłaty dla producentów rolnych, którzy w 2006 r. ponieśli szkodę w uprawach spowodowaną dotknięciem ich gospodarstw suszą.

Dopłaty do materiału siewnego będą udzielane przez Agencję Rynku Rolnego w ramach pomocy *de minimis* w rolnictwie. Jest to rodzaj pomocy udzielanej przez państwo zgodnie z rozporządzeniem Komisj (WE) nr 1860/2004. Zgodnie z art. 3 ust 2 w/w rozporządzenia ogólna **kwota tej** pomocy nie może przekroczyć 3000 EUR, dla jednego przedsiębiorstwa sektora rolnego (producenta rolnego), w dowolnie wyznaczonym okresie trzech lat. Pułap ten jest stosowany bez względu na formę pomocy i jej cel.

Producent rolny, który będzie ubiegał się o dopłatę do materiału siewnego w ramach pomocy *de minimis* w rolnictwie, będzie musiał:

1. Dołączyć do wniosku oryginał faktury zakupu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany (lub jej kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem przez notariusza lub pracownika właściwego OT ARR), pochodzącej z okresu:

- w którym został zużyty do siewu materiał siewny zbóż lub roślin strączkowych,
- od 1 września roku poprzedzającego wysadzenie sadzeniaków ziemniaka do 31 maja roku wysadzenia sadzeniaków ziemniaka albo dokument wydania z magazynu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany wyprodukowanego we własnym gospodarstwie (przy zachowaniu przepisów o nasiennictwie), wystawiony w roku, w którym materiał ten został zużyty do siewu lub sadzenia w gospodarstwie producenta rolnego.

2. Przedstawić wszystkie zaświadczenia o udzielonej pomocy *de minimis,* jakie otrzymał w ciągu 3 ostatnich lat poprzedzających dzień złożenia wniosku o udzielenie dopłaty.

Ponadto, w 2007 roku o dopłaty do materiału siewnego będą mogli się również ubiegać producenci rolni, którzy z powodu suszy w roku 2006 ponieśli szkodę w uprawach, jeżeli w gospodarstwie producenta rolnego szkoda w uprawach wynosi średnio nie mniej niż 30%. Dopłaty te nie mają charakteru pomocy *de minimis* w rolnictwie.

Wysokość dopłaty nie będzie mogła przekroczyć wysokości szkody (oszacowanej przez komisję powołaną przez wojewodę), pomniejszonej o wysokość pomocy przyznanej na podstawie przepisów o pomocy społecznej dotyczących szczegółowych warunków realizacji programu pomocy dla gospodarstw rolnych w celu złagodzenia skutków suszy.

Producent rolny, który będzie ubiegał się o dopłatę do materiału siewnego w ramach tej pomocy, **będzie musiał dołączyć do wniosku:**

1. Oryginał **faktury zakupu** materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany (lub jej kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem przez notariusza lub pracownika właściwego OT ARR), pochodzącej z okresu:

- **w którym został zużyty do siewu** materiał siewny zbóż lub roślin strączkowych; w przypadku materiału siewnego zbóż można dołączyć również faktury zakupu dokonanego **nie wcześniej niż w dniu 1 sierpnia 2006 roku,**
- **od 1 września 2006 r. do 31 maja 2007 r.** w przypadku zakupu materiału siewnego sadzeniaków ziemniaka i wysadzenia w 2007 roku albo **dokument wydania z magazynu** materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany wyprodukowanego we własnym gospodarstwie (przy zachowaniu przepisów o nasiennictwie), **wystawiony w roku, w którym materiał ten został zużyty do siewu lub sadzenia** w gospodarstwie producenta rolnego; w przypadku materiału siewnego zbóż można dołączyć również dokument poświadczający wydanie tego materiału z magazynu **nie wcześniej niż w dniu 1 września 2006 roku.**

2. **kopię protokołu (opinii) oszacowania szkód** (sporządzonego przez komisje, powołaną przez wojewodę) określającego wysokość szkody w uprawach potwierdzoną za zgodność z oryginałem przez kierownika ośrodka pomocy społecznej.

c.d. na str. 8

DOPŁATY DO MATERIAŁU SIEWNEGO

c.d. ze str. 8

3. **kopię decyzji o udzieleniu pomocy społecznej,** wydanej na podstawie przepisów o pomocy społecznej dotyczących szczegółowych warunków realizacji programu pomocy dla gospodarstw rolnych w celu złagodzenia skutków suszy, potwierdzoną za zgodność z oryginałem przez kierownika ośrodka pomocy społecznej - w przypadku, **gdy producentowi rolnemu udzielono takiej pomocy.**

Publikacja ma charakter wyłącznie informacyjny. ARR zastrzega, iż publikacja ta nie stanowi oferty kierowanej do beneficjantów ani nie jest zobowiązaniem ARR do działań mogących wynikać z treści informacji..

Konkursy na stanowiska dyrektorów zespołów szkół - rozstrzygnięte

Konkurs na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki ogłasza organ prowadzący (tj. wójt gminy). Ogłoszenie o konkursie zamieszcza się w dwóch dziennikach: jednym o zasięgu wojewódzkim i jednym o zasięgu lokalnym. W ogłoszeniu podaje się wymagania, jakie powinna spełniać osoba, która przystępuje do konkursu oraz jakie powinna złożyć dokumenty. Oferty składa się w zamkniętych kopertach w terminie, co najmniej 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia o konkursie.

W skład komisji konkursowej wchodzi po trzech przedstawicieli kuratorium i wójta, po dwóch przedstawicieli rad pedagogicznych i rad rodziców oraz jeden przedstawiciel związku zawodowego. Pracami komisji konkursowej kieruje jej przewodniczący. Posiedzenie komisji odbywa się nie później niż w ciągu 14 dni od upływu terminu składania ofert przez kandydatów. Przewodniczący komisji ustala termin i miejsce posiedzenia komisji, o czym powiadamia na piśmie członków komisji oraz kandydatów, nie później niż na 7 dni przed terminem posiedzenia.

W dniu 17 kwietnia 2007 r. odbyły się posiedzenia komisji konkursowych powołanych przez Wójta Gminy Łańcut w celu wyłonienia kandydatów na stanowiska dyrektorów Zespołu Szkół w Albigowej, Zespołu Szkół w Kosinie, Zespołu Szkół w Kraczkowej, **Zespołu Szkół w Rogóźnie**. Komisja dokonała merytorycznej oceny kandydatów dopuszczonych do postępowania konkursowego. Ocenie podlegała także przedstawiona przez kandydata koncepcja funkcjonowania i rozwoju placówki. Kandydatów na stanowiska dyrektorów w/w placówek Komisja wyłoniła w głosowaniu tajnym, każdy z członków komisji dysponował jednym głosem. W wyniku konkursu wyłoniono następujących kandydatów:

1. Zespół Szkół w Albigowej - Anna Filar
2. Zespół Szkół w Kosinie - Henryk Zięzio
3. Zespół Szkół w Kraczkowej - Joanna Ząbek
4. Zespół Szkół w Rogóźnie - Janina Fudali

Z posiedzenia komisji konkursowych sporządzono protokoły, które wraz z pełną dokumentacją postępowania konkursowego przekazano wójtowi. Jeżeli Kurator Oświaty w Rzeszowie nie zgłosi umotywowanych zastrzeżeń, powierzenie funkcji dyrektora nastąpi z dniem 1 września 2007 r. na pięć lat szkolnych.

Aleksandra Rosół – ZAFOSiP

NIE PAL ŚMIECI W PIECU I NA DZIAŁCE

Wójt Gminy Łańcut przypomina mieszkańcom o zagrożeniu dla zdrowia i środowiska, jakie powoduje spalanie odpadów (szczególnie tworzyw sztucznych) w piecach i na otwartej przestrzeni. W ostatnich latach znacznie wzrosła ilość wszelkiego rodzaju tworzyw sztucznych w strumieniu wytwarzanych odpadów komunalnych (określanych powszechnie jako śmiecie). Spalanie nawet niewielkich ilości odpadów zatruwa wszystko wokół na wiele lat truciznami znacznie groźniejszymi niż cyjanek potasu.

Chociaż w każdej miejscowości umożliwione jest normalne ich pozbywanie się, tzn. wywóz na wysypisko odpadów przez firmy komunalne lub wrzucenie do przeznaczonego w ramach segregacji na ten cel kontenera, to jednak bardzo wielu ludzi nie korzysta z tych możliwości, wybierając świadomie lub nieświadomie inne sposoby. Najgorszy z możliwych to spalanie odpadów tworzyw sztucznych w domowych piecach lub na terenie posesji. Podczas procesu spalania takich tworzyw jak np. plastikowe opakowania, folia oraz gum czy opon uwalnia się do powietrza wiele szkodliwych i trujących substancji, które wcześniej były wykorzystywane w produkcji tych tworzyw jako barwniki, stabilizatory, utwardzacze itp. Występują tam również metale śladowe jak ołów, rtęć, kadm, chrom. Podczas spalania wydzielają one dużo gryzącego dymu, w którym znajduje się trujący tlenek węgla oraz dwutlenek węgla przyczyniający się w znacznym stopniu do globalnego efektu cieplarnianego.

W wyniku niekontrolowanego spalania odpadów powstają nowe substancje szkodliwe. Najgroźniejszymi z nich są **furany i dioksyny**. Dioksyny należą do najbardziej trujących, rakotwórczych substancji na świecie, są 10 000 razy bardziej trujące od cyjanku potasu, lecz ich działanie nie jest natychmiastowe. Dioksyny należą do grupy cichych zabójców, ich oddziaływania na organizmy żywe są powolne, lecz skuteczne. Najczęściej uszkadzanym narządem wewnętrznym jest: wątroba, płuca, nerki, kora mózgowa lub rdzeń kręgowy. Oddziaływanie szkodliwych substancji ma również na układ hormonalny, który wpływa niekorzystnie na procesy związane z przekazywaniem życia.

Badania dowodzą, że najwięcej dioksyn dostaje się do środowiska nie z produkcji przemysłowej, lecz podczas spalania odpadów w gospodarstwach domowych. A więc kto lekkomyślnie spala plastik, oleje, gumy itp. w palenisku domowym lub na swojej posesji, bezpośrednio na powierzchni ziemi, truje siebie, środowisko i nas wszystkich. Im bliżej źródła spalania, tym stężenie trucizn w powietrzu i na gruncie jest większe.

Dla naszego wspólnego dobra, a zwłaszcza dla dobra naszych dzieci pamiętajmy, że spalanie tworzyw sztucznych nie powoduje ich zniknięcia, lecz prowadzi tylko do zmiany postaci w bardzo niebezpieczne substancje, które przez pewien czas krążą w powietrzu (skąd je wszyscy wdychamy), a potem opadają również do gleby, z której przechodzą do roślin, zwierząt i w końcu z żywnością trafiają na nasze talerze.

Apeluję, zatem do wszystkich mieszkańców o definitywne zaprzestanie stosowania dotychczasowych praktyk, a zgłaszane sygnały spalania będą kontrolowane i wyciągane w stosunku do winnych przewidziane prawem konsekwencje.

Wójt Gminy Łańcut

R O L N I C Y !

W związku z licznymi interwencjami pszczelarzy z terenu Gminy Łańcut o występującym padaniu rodzin pszczelich apeluję:

Niezbędne do stosowania w rolnictwie opryski upraw należy wykonywać zgodnie z załączonymi na opakowaniach instrukcjami.

Instrukcje precyzują zwykle nie tylko dawkę środka, ale także termin jego wykonywania najczęściej tak, że jeśli środek jest szkodliwy dla pszczół to zaleca się wykonywać oprysk w godzinach wieczornych (po powrocie pszczół do pasiek).

Wykonywanie oprysków niezgodnie z instrukcjami podlega odpowiedzialności karnej.
Istnienie na terenie sporej ilości pasiek znacznie zwiększa plony prawie wszystkich upraw rolnych.
Pszczelarze nie tylko w swoim imieniu proszą o zrozumienie wspólnego tematu.

Wójt Gminy Łańcut

„(...) wasza nieodpowiedzialność
może w każdej chwili zamienić się
na strach i cierpienie dziecka”

WŁAŚCICIELE i OPIEKUNOWIE PSÓW

Do Urzędu Gminy Łańcut ciągle wpływają skargi od mieszkańców Gminy dotyczące **narastającego zagrożenia ze strony błąkających się psów**. Szczególnie zagrożone są dzieci, które boją się same wychodzić z domów, chodzić do szkoły.

Brak nadzoru nad posiadanymi psami to odpowiedzialność moralna i prawna.
Zgodnie z obowiązującymi przepisami właściciel psa odpowiada za wszelkie szkody wyrządzone przez zwierzę osobom trzecim. Poszkodowany ma pełne prawo dochodzić od właściciela (opiekuna) psa odszkodowania za poniesione straty materialne i moralne.
Na nieodpowiedzialnych właścicieli psów naruszających prawo i zasady współżycia społecznego nakładane są też grzywny i kary pieniężne. Identyfikację właścicieli błąkających się psów umożliwiają numery ewidencyjne tatuaży posiadanych przez psy.

Proszę więc, aby każdy właściciel lub opiekun psa potraktował poważnie swoje obowiązki i zabezpieczył zwierzę – na uwięzi, w pomieszczeniu, kojcu lub na smyczy.

Wypuszczanie psów wolno jest niedozwolone.

Wójt Gminy Łańcut

Strona www naszej gminy - najlepsza w województwie!

Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego, 26 maja br w Rzeszowie odbyło się rozstrzygnięcie VII edycji plebiscytu „Podkarpacka Nagroda Samorządowa” organizowanego przez Marszałka Województwa Podkarpackiego, Tygodnik „Nowe Podkarpacie”, Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Tegoroczny plebiscyt przebiegał pod hasłem „Nasza gmina na rzecz ekorozwoju”. Plebiscytowi, po raz drugi patronował Prezydent RP Lech Kaczyński.

Równolegle z konkursem Podkarpackiej Nagrody Samorządowej organizowany był konkurs *„Na najlepszą stronę WWW w kategorii powiat, miasto, gmina”*. **Komisja konkursowa w skład, której wchodzili informatycy z województwa podkarpackiego wyróżnili:**

- **w kategorii gmin - stronę internetową Urzędu Gminy Łańcut**
- **w kategorii miast – stronę internetową Urzędu Miasta w Sanoku**
- **w kategorii powiatów – stronę internetową Starostwa Powiatowego w Strzyżowie**

Cieszy nas uznanie, którego wyrazem jest decyzja kapituły. Staramy się, by na stronach portalu znajdowały się aktualne informacje o wydarzeniach w naszej gminie, informacje historyczne, turystyczne, jak również wskazówki ułatwiające załatwienie wielu spraw w urzędzie. Od 1 stycznia br. portal gminny zmienił szatę graficzną. Uruchomiony został moduł za pomocą, którego można zadać pytanie wójtowi. Strona umożliwia także przejście do BIP-u, gdzie zamieszczane są ogólnodostępne informacje publiczne.

W roku ubiegłym nasz serwis otrzymał wyróżnienie w rankingu internatów.

Tytuł **„Gminy posiadającej najlepszą stronę internetową wśród gmin województwa podkarpackiego”** zobowiązuje. Dołożymy wszelkich starań, by nasz serwis spełniał swoje zadanie i jak najlepiej służył internatom korzystającym z naszej strony **www.gminalancut.pl.**

Katarzyna Karczmarz

OBWOŹNA ZBIÓRKA ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH W GMINIE ŁAŃCUT !!!

W dniach 22, 23, 24 maja 2007 r. w gminie Łańcut odbyła się obwoźna zbiórka odpadów niebezpiecznych. W tym celu zorganizowano obwoźne punkty zbiórki, którymi były place przy Remizach Strażackich OSP. Na terenie punktu zbiórki samochód oznaczony logiem firmy EKO–TOP Rzeszów miał 3 - godzinny postój. W tym czasie przeszkoleni, przygotowani profesjonalnie do obsługi pracownicy, odbierali od mieszkańców przywiezione odpady niebezpieczne produkowane w naszych domach.

Zbiórka dotyczyła wyłącznie odpadów niebezpiecznych pochodzących z indywidualnych gospodarstw domowych. Innego rodzaju odpady nie były odbierane.

Zbiórka odpadów poprzedzona była rozpropagowaniem ulotek informacyjnych za pośrednictwem sołtysów wsi oraz dzieci i młodzieży szkół z całej gminy. W ogłoszeniach podany został wykaz, odpadów niebezpiecznych, które miały być odbierane podczas obwoźnej zbiórki oraz harmonogram zawierający godziny postoju samochodu w poszczególnych miejscowościach.

Łącznie z całej Gminy Łańcut zebrano

18 620 kg odpadów niebezpiecznych

1. Zużytych akumulatorów – 477 kg
2. Zużyty elektrolit - 0
3. Zużyte oleje smarowe - 470 kg
4. Zużyte kable aluminiowe – 0
5. Opakowania z tworzyw sztucznych - 320 kg
6. Odpady zawierające rtęć, świetlówki - 450 szt. (90 kg)
7. Środki ochrony roślin - 2377 kg
8. Rozpuszczalniki, lakiery, farby - 1860 kg
9. Sprzęt AGD wielkogabarytowy, lodówki, pralki odp. zawierające freon, Sprzęt AGD małogabarytowy (odkurzacze, żelazka) – 3424 kg
10. Sprzęt komputerowy - 0
11. Sprzęt RTV - telewizory - 9602 kg
12. Elektro narzędzia - 0

Mieszkańcy gminy bardzo starannie i odpowiedzialnie przygotowali się do oddania niebezpiecznych i uciążliwych odpadów za co im serdecznie dziękuję.

Wójt Gminy Łańcut

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA ROLNIKÓW

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa w ramach Działania 2.3 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

Gmina Łańcut od stycznia do grudnia 2007 realizuje projekt pt. „Nowe umiejętności szansą na znalezienie zatrudnienia poza sektorem rolnym – kursy szkoleniowe dla rolników". Całkowita wartość projektu wynosi: 273.605,15 zł (100%), w tym:

- Europejski Fundusz Społeczny (EFS) 205.203,86zł (75%)
- Budżet Państwa 68.401,29 zł (25%).

Uczestnikami kursów są osoby będące rolnikami lub domownikami w rozumieniu przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie zarejestrowane jako bezrobotne, nieprowadzące działalności gospodarczej i zameldowane na terenie powiatu łańcuckiego. W ramach projektu w całości pokrywane są koszty szkoleń, materiałów szkoleniowych, dojazdu i ubezpieczenia uczestników kursu, oraz koszty zakupu artykułów i sprzętu niezbędnego do prawidłowej realizacji projektu.

W ramach projektu Gmina jest w trakcie realizacji nieodpłatnego kursu **Kandydatów na kierowców podzielonego na dwa moduły w zakresie kategorii „C" oraz „C+E". W wyniku przeprowadzonej rekrutacji, w której decydowała kolejność zgłoszeń utworzone zostały dwie 15 osobowe grupy uczestników szkoleń prawa jazdy. Zajęcia z kategorii „C" dobiegły końca, pierwsze osoby już zdały egzamin państwowy. Rozpoczęcie zajęć z kategorii „C+E" planowane jest w miesiącu sierpniu. Ta część kursu zakończy się również egzaminem państwowym połączonym z uzyskaniem odpowiednich uprawnień.** Realizacja szkolenia odbywa się od marca 2007 r. do października 2007 r.

Drugi z zaplanowanych do realizacji kursów z **zakresu prowadzenia działalności gastronomicznej** odbył się w okresie od 16 kwietnia do 26 kwietnia 2007 r. w Ośrodku Kultury w Wysokiej. W wyniku przeprowadzonego naboru utworzono grupę 15 osobową rolników z terenu powiatu łańcuckiego. Grupę tworzyło 14 kobiet i 1 mężczyzna. Kurs obejmował 25 godzin teorii i 35 godzin praktyki. W trakcie trwania zajęć uczestnicy zapoznali się z ogólną organizacją gastronomii w Polsce, podstawami żywienia człowieka, udzielono niezbędnych informacji nt. kalkulacji na produkty gastronomiczne. Uczestnicy zapoznali się również z wymaganiami, jakie są niezbędne do założenia działalności gospodarczej. W programie szkolenia podjęte zostały również tematy żywienia dietetycznego i podstawy żywienia jarskiego.

W części praktycznej przygotowano potrawy z mięsa, ryb, a także przygotowano posiłki dietetyczne, zupy i potrawy jarskie. Upieczone zostały różne rodzaje ciast. Beneficjenci zapoznali się z zasadami „nowoczesnego nakrycia i podawania do stołu". Kurs zakończył się egzaminem wewnętrznym połączonym z uroczystym wręczeniem zaświadczeń.

W okresie czerwca – lipca 2007 planowany jest do realizacji **kurs obsługi koparko-ładowarek.** Rekrutację przeprowadzono w miesiącu czerwcu, w wyniku której utworzono 15 osobowa grupę szkoleniową.

Ostatnim kursem realizowanym przez Gminę Łańcut będzie **kurs obsługi wózków widłowych.** Szkolenia odbywać się będą we wrześniu. Rekrutacja została przeprowadzona również w miesiącu czerwcu. W wyniku naboru utworzono 15 osobową grupę szkoleniową.

Jadwiga Surmacz

„Bezpieczeństwo i Ja”

Gminny Zespół Reagowania informuje i przypomina

- 3 –

JAK POSTĘPOWAĆ PO OGŁOSZENIU SYGNAŁÓW ALARMOWYCH

Jednym z przedsięwzięć obrony cywilnej jest instalowanie systemów alarmowych, które mają ostrzegać ludność przed grożącym niebezpieczeństwem z powietrza oraz skażeniem promieniotwórczym i chemicznym w celu umożliwienia jej ukrycia się w budowlach lub pomieszczeniach ochronnych.

Do ogłaszania (odwoływania) alarmów służą: systemy alarmowe miast, centralne lub regionalne rozgłośnie Polskiego Radia i ośrodki Telewizji Polskiej, radiowęzły radiofonii przewodowej, syreny zakładów pracy i straży pożarnej.

PAMIĘTAJ – po usłyszeniu sygnału alarmowego należy działać szybko, ale rozważnie i bez paniki

Po usłyszeniu sygnału:

- włącz radioodbiornik lub telewizor
- zastosuj się do podawanych komunikatów
- powiadom rodzinę i sąsiadów

Po usłyszeniu sygnału – alarmu powietrznego:

1. Osoby znajdujące się w domu powinny:

- ubrać się
- wyłączyć wszystkie urządzenia elektryczne i gazowe oraz wygasić ogień w piecu,
- zamknąć okna i zabezpieczyć mieszkanie,
- zabrać dokumenty osobiste, zapas żywności, indywidualne środki ochrony przed skażeniami, środki opatrunkowe oraz w miarę możliwości lampkę elektryczną, koc, odbiornik radiowy
- zawiadomić o alarmie sąsiadów
- pośpiesznie udać się do najbliższego schronu lub ukrycia

2. Osoby znajdujące się w zakładzie pracy, szkole lub miejscu publicznym powinny:

- przerwać pracę (wyłączyć maszyny i urządzenia), naukę, itp.
- udać się do najbliższego schronu lub ukrycia
- pomagać słabszym, chorym i ułomnym
- podporządkować się ściśle poleceniom służb porządkowych obrony cywilnej

3. Prowadzący pojazdy mechaniczne powinni je zatrzymać.

Pojazdy należy ustawić tak, aby nie blokowały ciągów komunikacyjnych wejść do ukryć.

PAMIĘTAJ - jeżeli nie będziesz miał możliwości ukrycia się w budowli ochronnej, ukryj się w zagłębieniu terenu lub za trwałą osłoną

W strefie zagrożonej skażeniami:

- nałożyć maskę pgaz lub zastępcze środki ochrony przed skażeniami,
- starać się wyjść ze strefy skażonej prostopadle pod kątem 90^0 do kierunku wiatru,
- omijać kałuże wody po powstałym opadzie promieniotwórczym,
- nie brać do ręki przedmiotów w strefie skażeń,
- zgłosić się do najbliższego punktu zabiegów sanitarnych,
- nie spożywać produktów żywnościowych.

Po usłyszeniu uprzedzenia o zagrożeniu skażeniami lub zakażeniami należy:

- sprawdzić posiadane indywidualne środki ochrony,
- sprawdzić zabezpieczenie posiadanych zapasów żywności, wody, paszy,
- sprawdzić szczelność przygotowanych pomieszczeń dla ludzi i zwierząt,
- udać się do pomieszczeń ochronnych,
- przestrzegać ogłaszanych zarządzeń oraz wykonywać polecenia organów obrony cywilnej.

Materiały opr. na podstawie broszury Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego

ZAKOŃCZYŁ SIĘ CZAS SKŁADANIA WNIOSKÓW O PŁATNOŚCI OBSZAROWE DLA ROLNIKÓW

Do 15 maja br. rolnicy mogli składać wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych.

Płatności bezpośrednie przysługują producentom rolnym posiadającym grunty rolne o powierzchni wyższej niż 1 ha. W tym roku została wprowadzona nowa definicja działki rolnej, za którą uważa się zwarty obszar gruntu, na którym jeden rolnik prowadzi jedną grupę upraw, o powierzchni nie mniejszej niż 0,1 ha.

Rolnik w terminie do 15 maja 2007 r. mógł złożyć wniosek o przyznanie płatności do biura powiatowego ARiMR. Wniosek można było składać na odpowiednim druku. Formularze częściowo wypełnione wraz z materiałem graficznym (mapkami) zostały wysłane i dostarczone bezpośrednio do rolników.

W 2007 roku, na formularzu wniosku można ubiegać się o przyznanie:

a) płatności do gruntów rolnych, w skład których wchodzą:

- jednolita płatność obszarowa (JPO)
- płatność uzupełniająca do powierzchni:
  - grupa upraw podstawowych (UPO)
  - roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatności zwierzęce PZ)
  - uprawy chmielu (CH)
- płatności do upraw roślin energetycznych (RE)

b) płatności cukrowej

c) pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich innych obszarach niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)

W roku 2007, w przypadku ubiegania się o płatności do gruntów rolnych zobowiązany był rolnik, w odróżnieniu od 2006 r., do zdeklarowania we wniosku:

a) powierzchni gruntów ornych nie zgłoszonych do żadnych programów pomocowych,

b) powierzchni gruntów zalesionych w ramach działania zalesiania gruntów rolnych, objętego Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz zgodnie z

c.d. na str. 12

ZAKOŃCZYŁ SIĘ CZAS SKŁADANIA WNIOSKÓW O PŁATNOŚCI OBSZAROWE DLA ROLNIKÓW

c.d. ze str. 11

planem zalesienia, ale które nie zostały jeszcze przekwalifikowane na grunty leśne.

W przypadku ubiegania się o przyznanie pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarstwa na obszarach górskich innych obszarach niekorzystnych warunkach gospodarowania, od 2007 roku we wniosku należało zdeklarować konkretną powierzchnię, na którą rolnik ubiegał się o przyznanie pomocy finansowej.

Rolnik mógł wybrać formę dostarczenia przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), na 2008 rok, wstępnie wypełnionego wniosku, wraz z materiałem graficznym, tj. w formie papierowej, na płytce CD lub ze strony internetowej.

Okres składania wniosków został przedłużony do 9 czerwca br. z tym, że należna kwota płatności zostanie pomniejszona o 1% za każdy dzień roboczy opóźnienia.

Magdalena Wierzbińska

Wójt Gminy Łańcut

informuje, że na zbiornikach wodnych we wsiach Głuchów, Sonina i Rogóżno obowiązuje w bieżącym roku

zakaz kąpieli!

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO!

Od wielu lat, w Kraczkowej, obchodzone są główne uroczystości Święta 3 Maja. Z okazji tego wielkiego patriotycznego manifestu Wójt Gminy powiedział:

Święto 3 Maja ma zawsze podwójny charakter: religijny, bo to święto Maryi Królowej Polski i narodowy, bo to rocznica uchwalenia pierwszej Konstytucji Rzeczypospolitej; również jak wiemy pierwszej w Europie i drugiej w świecie. Jedno drugiemu nie przeszkadza. Odwrotnie – treści religijne i patriotyczne doskonale się uzupełniają.

Uchwalając Konstytucję 3 Maja nasi przodkowie wytyczyli nam drogę, jaką powinniśmy podążać dla dobra narodu i Polski. Święto narodowe 3 Maja jest okazją do pochylenia się nad wartościami fundamentalnymi dla życia społecznego i politycznego naszego kraju. Konstytucja Rzeczypospolitej uchwalona 3 maja przed 216 laty była pokłosiem reformatorskich działań oświeconej części polskiego społeczeństwa. Powstawała w bardzo trudnej międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji politycznej. Mimo to znaleźli się ludzie, którzy zaczęli głosić hasła reform. Ukoronowaniem ich działań był sejm zwany Czteroletnim oraz Konstytucja 3 Maja. Była pierwowzorem dla kolejnych ustaw zasadniczych. Spowodowała, że Polska zaistniała na politycznej mapie Europy jako kraj nowoczesnej myśli politycznej.

Dobrze, że o tym pamiętamy w obecnych czasach. Konstytucja ta znacznie przyczyniła się do przetrwania polskości w trudnych czasach rozbiorów Polski, gdy przez 123 lata na mapie ówczesnej Europy nie było Państwa Polskiego.

Dzisiaj trzeba postawić pytanie – czy nie powinniśmy dokonać odnowy naszego Państwa w duchu Konstytucji 3 Maja? Polska potrzebuje dziś silnej, skutecznej i odpowiedzialnej władzy ustawodawczej i wykonawczej.

W tych dniach przypada wiele świąt i wiele rocznic:

- drugiego maja przypada Święto Polonii – czyli święto dla ponad 10 mln naszych rodaków rozsianych po całym świecie,
- 2 maja 2004 ustanowiono Święto Flagi Państwowej. Flagę biało-czerwoną wywieszamy coraz częściej. Są to nasze barwy narodowe. Z tymi barwami mamy się utożsamiać. Dziękuję mieszkańcom gminy za liczne wywieszenie flag biało-czerwonych.
- 3 maja 2000 r. samorząd Gminy Łańcut przyjął herbu i flagę – odbyła się wtedy uroczysta sesja Rady Gminy w Kosinie.
- mija też trzecia rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Towarzyszyły temu, jak pamiętamy, obawy, ale i nadzieje. Przystąpiliśmy do europejskiej rodziny narodów ze względu na nasze historyczne doświadczenie. Jednocześnie pragnęliśmy, by Polska była bezpiecznym, lepszym i bogatszym krajem Europy i świata. Po trzech latach naszej akcesji patrzymy z ufnością w przyszłość, ale mamy nadal wiele wątpliwości. Jeśli będziemy uroczyście obchodzić święta narodowe 3 Maja, 11 Listopada, to możemy być spokojni o zachowanie naszej tożsamości.

„Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”

100 LAT SONIŃSKIEJ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ 1907-2007

Uroczystości jubileuszowe OSP Sonina, odbyły się 27 maja br., a rozpoczęły od przemarszu strażaków z orkiestrą dętą z Handzlówki do kościoła parafialnego w Soninie. Uroczystej mszy św. koncelebrowanej w intencji strażaków przewodniczył ks. proboszcz Jan Jakubowski. W koncelebrze brali również udział: ks. Jacek Łudz i przybyły z Kanady rodak soniński ks. Jan Sobkowicz. Podczas mszy św. ks. proboszcz poświęcił nowy sztandar ufundowany przez społeczeństwo wsi Sonina.

Na jubileusz przybyły delegacje wraz z pocztami sztandarowymi OSP z terenu całej gminy oraz z sąsiednich miejscowości. Wśród gości byli obecni: posłowie na Sejm RP Halina Murias i Kazimierz Gołojuch, asystent posła Jana Burego – Krzysztof Mosiężny, wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Kazimierz Ziobro, komendant PPSP w Rzeszowie Roman Dec, członek Zarządu Głównego, sekretarz ZOW OSP RP Mieczysław Kot, władze administracyjne i samorządowe powiatu łańcuckiego i gminy Łańcut.

Zaproszonych gości przywitał prezes OSP Sonina druh Tadeusz Kaszyca

W trakcie uroczystości odbyło się odznaczenie sztandaru Złotym Znakiem Związku, prezentacja sztandaru podczas przemarszu pocztu oraz odznaczenia zasłużonych strażaków.

Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza otrzymał Tadeusz Kaszyca. *Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”* otrzymali: Stanisław Szpunar, Roman Skomra, Stanisław Krzywonos, Tadeusz Nycz, Jerzy Cisek, Piotr Jaroń, Jan Hadław, *Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”* – Piotr Józefczyk, Krzysztof Kaszyca, Andrzej Klukliński, Ryszard Balawender, Marek Ożóg, *Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”*- Bartosz Tama, Jan Józefczyk, Wiesław Noga, Marcin Tereszczak. *Dyplomy Zasługi* otrzymali - Andrzej Klukliński i Marian Owsiak.

Po wręczeniu odznaczeń ks. proboszcz dokonał poświęcenia rozbudowanej części remizy strażackiej. Wszystkim jednostkom OSP i przybyłym gościom zostały wręczone pamiątkowe medale i foldery z okazji 100-lecia OSP Sonina.

Na zakończenie odbyły się występy artystyczne oraz festyn i zabawa.

Tadeusz Nycz

HISTORIA OSP SONINA…

Ochotnicza Straż Pożarna w Soninie została założona w 1907 roku przez Andrzeja Jamróża, który został pierwszym jej komendantem. Początkowo działała jako sekcja przy Kółku Rolniczym w Soninie. Urzędujący wtedy Wójt Gminy Sonina pomógł w zakupie ręcznej sikawki i innego drobnego sprzętu jak: drabiny, bosaki. Do organizacji należeli głównie bogatsi gospodarze, członkowie Kółka Rolniczego w Soninie.

Wybuch I wojny światowej znacznie osłabił działalność straży, gdyż jej członkowie zostali zwerbowani do austriackiej armii i musieli walczyć na frontach. Reaktywowaniem jej działalności ponownie zajął się w 1922 roku Andrzej Jamróż - człowiek doświadczony, ale już w podeszłym wieku. Na komendanta wybrano Jana Nycza. Posiadał on predyspozycje przywódcze. Był uczestnikiem wojny bolszewickiej w 1920 roku. Od tego okresu datuje się duże ożywienie działalności, efektem czego są inwestycje i zakup wyposażenia:

- 1924 r. - dobudowano do istniejącego budynku Kółka Rolniczego salę widowiskową wraz ze sceną,
- 1925 r. - wybudowano remizę strażacką, drewnianą szopę. Było to pomieszczenie na posiadany sprzęt gaśniczy konny (sikawka, beczkowóz, węże i inny drobny sprzęt),
- 1926 r. - zakup umundurowania, przy zakupie pomógł hrabia Alfred Potocki,
- 1927 r. - ufundowanie i wręczenie przez hrabiego Alfreda Potockiego sztandaru, który istnieje do dnia dzisiejszego. Odbyło się to w 20 rocznicę powstania OSP,
- 1930 r. - założenie biblioteki.

Jak na ówczesne czasy jednostka OSP była bardzo dobrze wyposażona w sprzęt gaśniczy. Ponadto rozwijano życie kulturalno - oświatowe poprzez organizację przedstawień, granie sztuk teatralnych, organizację zabaw tanecznych. Zwiększano księgozbiór biblioteki.

Wybuch II wojny światowej ograniczył działalność OSP. Okupant zezwolił tylko na pełnienie straży, którą co noc trzymali członkowie w okresie trwania żniw. Utrzymywano stałą gotowość posiadanego sprzętu gaśniczego. Odbywano ćwiczenia sprawnościowe i szkoleniowe. Zakazano działalności kulturalnej i oświatowej.

Po wojnie w 1944 roku salę widowiskową, zwaną Domem Ludowym, przejęła Gminna Rada Narodowa w Łańcucie. OSP została pozbawiona własnej bazy, gdzie można by było prowadzić działalność kulturalną. Mimo tego, dalej wystawiane były sztuki sceniczne i organizowane zabawy karnawałowe.

W 1948 roku zakupiono, za własne środki, motopompę produkcji angielskiej,

c.d. na str. 14

100 LAT – SONIŃSKIEJ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ 1907-2007

c.d. ze str. 13

pochodzącą z demobilu wojskowego. Jej mechanikami byli druhowie Ludwik Nycz i Franciszek Hadław. Motopompa została uroczyście poświęcona. W 1949 roku wybudowano w remizie drewnianą suszarnię na węże.

W 1950 roku, na polecenie władz powiatowych ze stanowiska naczelnika musiał zrezygnować Jan Nycz. Zarząd musieli opuścić także Stanisław Hadław - skarbnik i Jan Hadław - gospodarz. Te zmiany nie wpłynęły korzystnie na działalność organizacji. Jednostka nie posiadała zaplecza, a spotkania druhów odbywały się nawet w prywatnych domach.

W 1959 roku na naczelnika powołano Kazimierza Góraka. Nowy naczelnik, człowiek operatywny, pozyskał kilku młodych członków OSP. Rozpoczął z nimi intensywne szkolenie, czego efektem był ich udział w wojewódzkich zawodach OSP w Strzyżowie.

Rok 1965 - to zakończenie budowy nowej remizy strażackiej, składającej się z garażu i świetlicy. Starą remizę z suszarnią zburzono. Posiadanie własnego zaplecza znacznie ożywiło działalność jednostki. W tym czasie utworzono także drużynę sportowo-pożarniczą dziewcząt. W kolejnych latach otrzymano pierwszy samochód bojowy typu Star 20 oraz typu Żuk, wyposażono jednostkę w nowe mundury wyjściowe i bojowe.

1975 rok – otrzymanie używanego samochodu bojowego typu Żuk – posiadany przeznaczono do likwidacji.

1991 rok– konserwacja sztandaru z inicjatywy ówczesnego prezesa Ignacego Hadławа.

W 1996 roku założono Młodzieżową Drużynę Pożarniczą chłopców i dziewcząt.

W 1997 roku uroczyście obchodzono 90-lecie powołania Ochotniczej Straży Pożarnej w Soninie. W związku z tym jubileuszem wykonano wiele potrzebnych prac: odnowiono remizę z zewnątrz i wewnątrz, zakupiono nowe meble do świetlicy, zagospodarowano plac wokół remizy, założono kronikę i fotokronikę oraz kącik pamięci, rozpoczęto wydawanie kalendarza, zorganizowano i wyposażono drużyny młodzieżowe chłopców i dziewcząt. Sztandar OSP został odznaczony Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa".

2002 rok – poświęcenie wybudowanej przed remizą figury św. Floriana i zakupionego nowego samochodu bojowego. Poświęcenie nastąpiło podczas uroczystości związanych z 95-tą rocznicą założenia OSP.

2007 rok – Oddanie i poświęcenie rozbudowanej remizy strażackiej o drugą większą świetlicę i garaż oraz wręczenie nowego sztandaru ufundowanego przez społeczność Soniny podczas obchodów 100-tu letniej rocznicy powstania OSP.

… ORAZ SZTANDARU SONIŃSKIEJ OSP

W 1927 roku w 20 rocznicę powstania OSP w Soninie, za jej duże osiągnięcie w pracy na rzecz bezpieczeństwa przeciwpożarowego, hrabia Alfred Potocki wręczył jednostce sztandar ufundowany przez swoją rodzinę. Było to wielkie wyróżnienie dla strażaków, jak i mieszkańców Soniny. Sztandar został poświęcony i przekazany jednostce. Podczas uroczystości wręczenia w drzewiec zostało wbitych 29 gwoździ pamiątkowych m.in. od rodziny Potockich.

Sztandar na awersie przedstawia obraz świętego Floriana i napis: *"Święty Florianie módl się za nami"*

Na rewersie jest godło państwowe – orzeł z koroną i napis: "Ochotnicza Straż Pożarna Sonina 1927 – 1991".

Data 1991 została dopisana w czasie jego odnowienia i konserwacji. Drzewiec składa się z 2 części, z czego jedna zakończona jest hełmem, pod którym są skrzyżowane 2 toporki. Na szczycie drzewca były zamocowane dwie szarfy zawiązane na kokardę. Na końcu jednej znajdowały się inicjały Alfreda Potockiego i data 1927 rok. Sztandar przechowywany był w specjalnym pokrowcu. W 1939 roku po wybuchu II wojny światowej sztandar nie został oddany okupantowi, lecz potajemnie ukryty. W 1971 roku sztandar postanowiono przenieść z ukrycia do kościoła parafialnego w Soninie. Po 42 latach ukrywania sztandaru został on publicznie wystawiony, niestety w dalszym ciągu nie mógł uczestniczyć w uroczystościach razem z druhami. W 1991 roku dokonano konserwacji i naprawy sztandaru. Odnowiono obraz świętego Floriana i godło państwowe, a także litery i cyfry. Wszystkie odnowione elementy przeniesiono na nowe płótno, tak jak to było pierwotnie. Zlikwidowano szarfy. Trzeba było wiele czasu, aby sztandar wrócił na swoje miejsce do gabloty w świetlicy remizy strażackiej. W 90 rocznicę powstania straży i 70 rocznicę otrzymania sztandaru – został on odznaczony Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa". Jest jednym z najstarszych używanych sztandarów w powiecie.

Tekst źródłowy: Karol Hadław „90 lat Sonińskiej Ochotniczej Straży Pożarnej 1907-1997"

BYLIŚMY I JESTEŚMY POTRZEBNI

Rozmowa z Tadeuszem Kaszycą – Gminnym Komendantem Ochotniczej Straży Pożarnej

Idea Ochotniczych Straży Pożarnych jest wciąż aktualna, zmienia się jedynie forma działalności

• Jest Pan komendantem gminnym OSP. Od ilu lat pracuje Pan na tym stanowisku?

Funkcję przejąłem w 2002 roku po długoletnim komendancie gminnym Janie Kluzie. Zostałem wybrany na posiedzeniu Zarządu Miejsko–Gminnego OSP, a następnie zaakceptowany przez Wójta Gminy Łańcut.

• Co w pracy komendanta gminnego uważa pan za najważniejsze?

Według mnie najważniejsza jest dobra współpraca komendanta z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych. Bardzo ważna jest również współpraca z samorządem gminnym i organizacjami działającymi na terenie gminy.

• Czy nie uważa Pan, że idea Ochotniczych Straży Pożarnych się przeżyła? Pożarów jest coraz mniej i właściwie strażacy zawodowi dają sobie radę z pożarami.

Myślę, że idea Ochotniczych Straży Pożarnych jest wciąż aktualna. Zmienia się jedynie forma działalności. W razie zagrożeń, pożarów czy innych zdarzeń, ochotnicy wspomagają Państwową Straż Pożarną bądź samodzielnie prowadzą mniejsze akcje ratownicze.

• Ile obecnie ochotników należy w gminie do straży?

Na terenie gminy Łańcut działa 10 jednostek OSP. Są to stowarzyszenia zarejestrowane w KRS, posiadające osobowość prawną oraz zarząd wybierany na 5-letnią kadencję. Do OSP należy około 500 druhów w tym: 4 drużyny młodzieżowe chłopców, 1 drużyna młodzieżowa dziewcząt (Sonina), 1 drużyna kobiet (Kosina). Każda jednostka posiada drużynę w grupie A (tzn. drużynę mężczyzn).

• Czy sprzęt, jaki posiadacie jest wystarczająco nowoczesny?

Duży nacisk kładziemy na wyposażenie naszych jednostek w nowoczesny sprzęt jak również w wyszkolenie strażaków. W miarę możliwości staramy się wymieniać stary sprzęt na nowy. W ostatnich latach zakupiliśmy 4 nowe samochody typu lekkiego: dla OSP Albigowa, Wysoka i Sonina - Lublin, dla OSP Kraczkowa – Ford. W Rogóźnie, Albigowej i Kosinie wymieniono stare samochody na samochody używane, w dobrym stanie technicznym. Dla OSP Albigowa zakupiono także samochód średni IFA. Czynimy starania, aby pozyskać nowy samochód dla OSP Głuchów. Jest szansa, że zrealizujemy ten cel w tym roku. Będziemy chcieli również wymienić stare Żuki na nowe bądź używane auta.

Jednostki dysponują pompami PO5, ponadto na terenie gminy mamy 8 pomp szlamowych, 5 aparatów prądotwórczych, piły łańcuchowe, piłę do betonu. Nie wymieniam drobnego sprzętu i osobistego wyposażenia strażaków.

• W jakiego rodzaju akcjach strażacy biorą głównie udział? Jak często interweniują?

Strażak kojarzony jest głównie z gaszeniem pożarów. W chwili obecnej zakres czynności i zadań Państwowej Straży Pożarnej jak i Ochotniczej Straży Pożarnej znacznie się poszerzył. Wyjeżdżamy nie tylko do pożarów, ale usuwamy też inne miejscowe zagrożenia. W ostatnich latach OSP uczestniczyły w akcjach przeciwpowodziowych. Najbardziej pod tym względem zagrożony jest Głuchów. W czasie wichur usuwamy powalone drzewa. Jednostki, które są wpisane w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym, biorą udział w akcjach ratowniczych na drogach. Dużo wyjazdów związanych jest z gaszeniem wypalanych traw.

Do większości zadań wzywa nas Powiatowa Państwowa Straż Pożarna w Łańcucie. Drobne zdarzenia zgłaszane są przez mieszkańców bezpośrednio do nas i wtedy interweniujemy sami.

Częstotliwość udziału w akcjach uzależniona jest głównie od aury (wichury, powodzie itp.). Średnio jednostki interweniują od kilku do kilkunastu razy w roku.

• A jak wyglądała Pana wcześniejsza praktyka w zawodzie strażaka? Kto lub co skłoniło Pana do wstąpienia do OSP. Czy było to spełnienie dziecięcego marzenia?

Chyba każdy chłopiec marzy by w przyszłości zostać strażakiem albo policjantem. Ja również miałem takie marzenia. Podobał mi się strój strażacki, samochody strażackie. Z drugiej strony jest to już tradycja rodzinna. Mój dziadek i ojciec byli strażakami, a teraz także mój syn działa w Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do straży wstąpiłem w 1972 r. Wiele lat byłem członkiem zarządu OSP Sonina. W 1996 r. zostałem prezesem OSP Sonina, oraz członkiem Zarządu Miejsko-Gminnego w Łańcucie. Od 2006 roku działam także w Zarządzie Powiatowym OSP.

• Proszę opowiedzieć o swoich innych zainteresowaniach. Wiemy, że jest pan m.in. członkiem koła pszczelarskiego, zespołu ludowego „Sonina”.

Oprócz działalności w OSP angażuję się także w pracę innych organizacji. Jestem prezesem Kółka Rolniczego w Soninie, działam w Radzie Sołeckiej.

Po przejściu na emeryturę zająłem się pszczelarstwem. Założyłem własną pasiekę. Obecnie posiadam 25 rodzin pszczelich. Praca w pasiece daje mi dużo satysfakcji. Należę także do zespołu ludowego „Sonina”, w którym gram główne role m.in. w przedstawieniach „Wesele sonińskie”, „Poprawiny”, „Jasełka” i ostatnio w „Misterium Męki Pańskiej”.

• W tym roku mija 100 lat OSP Sonina. To piękny jubileusz.

Tak, 100-lecie OSP w Soninie to niecodzienne wydarzenie. Niewiele organizacji doczekało się takiego jubileuszu. Główne uroczystości związane ze 100-leciem OSP odbyły się 27 maja br. W przeciągu kilku lat jeszcze inne jednostki OSP będą obchodzić taki jubileusz, związane jest to z tym, że większość Ochotniczych Straży Pożarnych powstawała na przełomie XIX i XX wieku. W tamtych czasach straż zajmowała się głównie gaszeniem pożarów. W tej chwili strażacy z Soniny, oprócz wyjazdów do akcji, czynnie włączają się w życie społeczne wsi. Corocznie ustawiamy i ubieramy choinki bożonarodzeniowe w kościele parafialnym i przed remizą. Choinki te mają około 10 m wysokości. Tradycją już jest, że w okresie wielkanocnym organizujemy straż grobową. W miesiącu maju organizujemy „Dni otwarte strażnicy”. Odwiedza nas wtedy młodzież ze szkoły podstawowej i przedszkola. Corocznie organizujemy również konkurs wiedzy pożarniczej na szczeblu wsi. Najlepsi uczestnicy biorą udział w konkursach gminnych. Od kilku lat, wspólnie ze szkołą podstawową przeprowadzamy akcję „Sprzątanie wsi”. Razem z młodzieżą szkolną zbieramy i usuwamy śmieci. Wśród innych wydarzeń, których jesteśmy współorganizatorami są wiejskie dożynki. Każdego roku przygotowujemy i wydajemy własny kalendarz strażacki, który rozprowadzany jest wśród mieszkańców.

Obecnie zakończyliśmy rozbudowę remizy. Do części starej dobudowana jest świetlica, garaż i węzeł sanitarny.

c.d. na str. 16

Rozmowa z Tadeuszem Kaszycą

cd. ze str. 15

• **Patronem Strażaków jest św. Florian. Przed Remizą OSP w Soninie stoi pomnik świętego Floriana patrona strażaków – jedyny na terenie gminy. Jaka jest historia jego powstania?**

Pomnik jest oryginalny i niepowtarzalny. Został zaprojektowany i wykonany przez artystę ludowego Jacka Kogutka. Figurkę, postanowiliśmy ufundować i postawić przed remizą w podziękowaniu za opiekę patrona. Do budowy wykorzystaliśmy głaz, który od kilku lat leżał przed remizą strażacką. Został on przywieziony, za staraniem ks. proboszcza Jana Jakubowskiego, dla upamiętnienia powstania wiejskiej „Solidarności". Pomysł ten jednak nie został zrealizowany więc po uzgodnieniu z ks. proboszczem, głaz został wykorzystany jako podstawa pod pomnik Św. Floriana. Sama figurka jest odlewem z brązu o wysokości 1,6 m. Poświęcenie figurki nastąpiło w 95-tą rocznicę powstania OSP w Soninie wraz z poświęceniem nowego samochodu Lublin III.

• **OSP Sonina posiada bardzo ciekawą kronikę. Proszę powiedzieć coś na ten temat.**

Ludzka pamięć jest ulotna i odtworzenie niektórych zdarzeń i dat jest trudna. W Soninie mieliśmy problem z ustaleniem powstania naszej jednostki, gdyż było kilka wersji. Ostatecznie znaleźliśmy fragment kroniki z 1946 roku, gdzie jest zapis o powstaniu OSP Sonina. To skłoniło nas do prowadzenia szczegółowych zapisków o zdarzeniach na terenie wsi oraz akcjach, w których braliśmy udział. Obecna kronika powstała w 1997 r. Została założona w 90-tą rocznicę powstania OSP. Równolegle jest prowadzona fotokronika, czyli album, w którym zbieramy zdjęcia pokazujące nasze prace i działania. Kronika brała kilka razy udział w wojewódzkim konkursie kronik strażackich oraz 2 razy w krajowym konkursie, gdzie otrzymała wyróżnienie (Zamość 2004, Wrocław 2005).

Jedna część kroniki, obejmująca 10 lat, została zakończona. Wraz z rozpoczęciem nowej kroniki rozpoczynamy nowy okres działalności OSP Sonina.

• **Czego życzyłby Pan sobie na kolejne lata pracy w OSP?**

Przede wszystkim zdrowia, chęci i zapału do dalszej pracy. Bardzo chciałbym, aby nasze jednostki były wyposażone w nowoczesny sprzęt, do czego będę wytrwale i w miarę możliwości dążył.

Ze swojej strony, wszystkim strażakom oraz ich rodzinom życzę dobrego zdrowia, zadowolenia. Dziękuję druhom za gotowość do służenia swoim czasem, trudem i poświęceniem. Niech św. Florian ma nas i nasz dobytek w swojej opiece.

Rozmawiała – Katarzyna Karczmarz

Z PRODUKTEM LOKALNYM W GERSHEIM

Dobiega końca realizacja projektu „Produkt Lokalny Naszym Dziedzictwem" finansowanego z Programu Rzeczpospolita Internetowa, prowadzonego przez ostatnie pół roku w Handzlówce. Wykorzystanie dziedzictwa i tradycji kulinarnych wsi dla rozwoju i promocji naszego regionu oraz przygotowanie wytwórców produktów tradycyjnych do wspólnych działań na rzecz ich rozwoju to najważniejsze z osiągniętych celów projektu.

Pod kierunkiem autorki projektu – Krystyny Musz-Kisała – zrealizowanych zostało w tym czasie szereg działań. Na bazie otrzymanych z Programu komputerów powstały punkty bezpłatnego dostępu do Internetu. Dla wszystkich zainteresowanych tematem przeprowadzono szkolenia z zakresu zasad i warunków wytwarzania, rejestracji i sprzedaży produktów tradycyjnych i regionalnych. Zebrane zostały informacje o wytwarzanych produktach lokalnych i przygotowane wnioski o wpisanie ich na Listę Produktów Tradycyjnych. Dla celów promocji wyrobów kulinarnych i rękodzieła wykonane zostały stoiska wystawiennicze, zakupiono do nich profesjonalne wyposażenie gastronomiczne. Przygotowano stronę internetową z informacjami o wyrobach tradycyjnych i samym projekcie **www.wiejskierarytasy.pl**.

Realizowany projekt stworzył szansę na rozwój inicjatywy Grupy Lokalnego Działania skupiającej kilkanaście osób, w tym przede wszystkim kobiety z „Zagrody Handzlowianka". Stał się doskonałym narzędziem kreowania aktywnych postaw w środowisku wiejskim. Efektem wspólnych działań realizatorów projektu jest przekształcenie się nieformalnej grupy w stowarzyszenie, które przyjęło nazwę „Zagroda Handzlowianka – Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich". Skupia ono aktywnych mieszkańców terenów wiejskich, chętnych do współpracy w grupie, którym zależy na rozwoju i promocji wyrobów lokalnych oraz bogactwa tradycji naszego regionu, a swoją przyszłość wiążą z wytwarzaniem tradycyjnych produktów i rękodzieła.

W dniach 10-14 maja b.r. przedstawiciele nowopowstałego stowarzyszenia wzięli udział w polsko-francusko-niemieckim festiwalu „SPOTKANIACH NA GRANICY" w miejscowości Gersheim w Kraju Saary w Niemczech. Podczas odbywającego się tam „Jarmarku Rolnego" prezentowali dania podkarpackiej kuchni regionalnej. Imprezy te były częścią oficjalnej wizyty Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego w Gersheim. Gośćmi imprezy byli Konsul Generalny RP w Kolonii, Konsul Generalny RFN, Konsul Generalny Republiki Francuskiej. Tradycyjne handzlowskie potrawy i nalewki podkarpackie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wszystkich uczestników imprezy, w tym mieszkających tam Polaków. Stoisko naszej kuchni regionalnej miało największe powodzenie, a żurek, barszcz, kapuśniaki, domowe ciasteczka i placki, gomółki, a szczególnie pierogi wykonane przez handzlowskie gospodynie, zachwycały podniebienia degustujących. Grupa zaprezentowała się na wyjeździe doskonale, czego dowodem są podziękowania ze strony organizatorów i telefony z pytaniami, gdzie można będzie spotkać wyśmienite wyroby sympatycznych pań. Po raz kolejny okazało się, że polskie tradycyjne jadło w połączeniu z równie tradycyjną gościnnością są sprawdzonym, doskonałym narzędziem promocji i reklamy regionu.

(kmk)

Uczniowie Niepublicznego Gimnazjum w Handzlówce spotkali się z Jackiem Czachorem

Członkowie Szkolnego Koła Turystyczno-Sportowego z Jackiem Czachorem

23 kwietnia b.r. w Wyższej Szkole Informatyki Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie zorganizowane zostało spotkanie promujące film „Eksperyment", który mówi o wpływie alkoholu na zachowanie kierowców. Z naszego Niepublicznego Gimnazjum w Handzlówce do wyjazdu wytypowani zostali członkowie SKTS (Szkolnego Koła Turystyczno–Sportowego), którzy poprzez regularną jazdę na rowerach, są w ciągłym ruchu drogowym. Spotkanie to zyskało na zainteresowaniu dzięki honorowemu gościowi, którym był Jacek Czachor – wicemistrz świata w wyścigach motocyklowych OFF – Road.

Przed spotkaniem organizatorzy udostępnili strój Jacka Czachora z tegorocznego Rajdu Paryż – Dakar, który można było obejrzeć, a nawet uwiecznić się w nim na zdjęciu. Zgłosiło się wielu chętnych. Ustawiła się długa kolejka. Niektórzy mieli możliwość zrobienia osobistego zdjęcia z motocyklistą. Na początek wyświetlony został film przedstawiający trudy Rajdu Paryż – Dakar. Podczas emitowania materiału Jacek Czachor relacjonował i opowiadał wszystkim o swoim starcie w tym najtrudniejszym i najbardziej wymagającym rajdzie świata. Po filmie zaplanowany został czas na pytania do Jacka Czachora. Następnie głos zabrał ks. dr Marian Midura – Krajowy Duszpasterz Kierowców. Wygłosił krótki wykład na temat kierowców i ich sumienia. Wypowiedź ta nawiązywała do kolejnej atrakcji tego spotkania, czyli filmu „Eksperyment". Pokazywał on skutki jazdy po wypiciu alkoholu. Opowiadał o młodych ludziach, którzy wybrani zostali do eksperymentu. Wykonywali oni różne manewry w stanie nietrzeźwości. Wyniki była szokujące. Większość młodych kierowców uważa, że mała ilość alkoholu nic nie zaszkodzi. Jednak to nieprawda. Okazuje się, że nawet najmniejsza jego ilość tragicznie wpływa na zachowanie i szybkość reakcji człowieka. Po zakończeniu projekcji filmu Jacek Czachor rozdawał wszystkim opiekunom grup szkolnych materiały na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego. Później zorganizowano chwilę czasu na fotografie z Jackiem Czachorem. Spotkanie połączone było z obchodami I Globalnego Tygodnia Bezpieczeństwa na Drogach (22 – 29 kwietnia b.r.).

Spotkanie to dotyczyło wielu spraw. Pozwoliło bliżej poznać Rajd Paryż – Dakar i samego Jacka Czachora, jednocześnie ukazało problem, jakim jest kierowanie pojazdami po wypiciu alkoholu. Wszystkim bardzo się podobało, więc mamy nadzieję, że takich spotkań będzie organizowanych więcej.

Jakub Pelc

Autor artykułu w stroju z rajdu DAKAR '2007

Szkoła Podstawowa w Handzlówce

IV Gminny Konkurs Muzyczny Muzyka sercu bliska

w Szkole Podstawowej w Handzlówce

22 marca 2007 r. już po raz czwarty w Szkole Podstawowej w Handzlówce odbył się **Gminny Konkurs Muzyczny *Muzyka sercu bliska***. Tym razem konkurs poświęcony był wspaniałemu, choć trochę zapomnianemu kompozytorowi – ***Feliksowi Nowowiejskiemu***. Większości społeczeństwa postać ta kojarzy się jedynie z „Rotą" do słów M. Konopnickiej. A przecież jego twórczość obejmuje szereg genialnych dzieł, za które otrzymywał prestiżowe nagrody w kraju i za granicą!

Zatem nasz konkurs – poza popularyzowaniem polskiej muzyki klasycznej – spełnił jeszcze jedno zadanie: przybliżył uczniom postać genialnego kompozytora, wielkiego patrioty i człowieka niezwykle religijnego. Świadczą o tym jego utwory, jak chociażby Psalm 136 „Ojczyzna", Mater Dolorosa op. 45 nr 6, III oratorium *Znalezienie Św. Krzyża* op.14, oratorium Quo vadis op. 30 i wiele innych.

W tym roku nasza szkoła gościła czternastu niezwykle utalentowanych uczestników z siedmiu szkół. A byli to;

- Paulina Lew i Justyna Szyszka **z Cierpisza**,
- Elżbieta Kontek i Martyna Rupar **z Głuchowa**,
- Maria Bester i Karolina Wilczek **z Kosiny**,
- Joanna Bartman i Maciej Kryński **z Kraczkowej**,
- Gabriela Preis i Karolina Słysz **z Rogóżna,**
- Małgorzata Kłak i Maciej Tejchman **z Wysokiej**,
- Magdalena Jaroń i Sylwia Kuźniar **z Handzlówki.**

Walka o tytuł laureata była niezwykle zacięta! Przewodniczący jury – *Tadeusz Szpunar* stwierdził, że poziom konkursu z roku na rok jest coraz wyższy, a uczestnicy są coraz lepiej przygotowani.

Konkurs, jak co roku, otworzyła **dyrektor – Aleksandra Kocieł,** po czym nastąpiło losowanie numerów i uczestnicy przystąpili do rozwiązywania testu na temat życia Feliksa Nowowiejskiego. Najwyższą punktację z tej części otrzymała **Karolina Słysz.**

Następnie należało rozpoznać 10 spośród 20 wybranych utworów tego kompozytora. Utwory te bezbłędnie rozpoznały dwie uczestniczki: **Sylwia Kuźniar i Magdalena Jaroń.**

Przed III częścią konkursu uczniowie mieli chwilę wytchnienia, gdyż w tym czasie członkowie jury: **Tadeusz Szpunar, Jolanta Filar – Choińska, Tomasz Ruszel,** sprawdzali prace.

Jak zwykle, najwięcej emocji budzi ostatnia część, w której wykonawcy prezentują swoje umiejętności wokalne bądź instrumentalne: na dzwonkach chromatycznych, flecie podłużnym, keyboardzie. W tym roku **Martyna Rupar** oczarowała wszystkich swoim niezwykłym głosem, zdobywając uznanie jurorów i największą liczbę punktów!

Ostatecznie po podsumowaniu wszystkich części konkursu **laureatką I miejsca** została **Sylwia Kuźniar**, **II miejsce** uzyskała **Martyna Rupar**, zaś **III miejsce** przypadło w udziale **Magdalenie Jaroń.** Ponadto przyznano trzy **wyróżnienia**: dla **Marii Bester, Karoliny Słysz i Elżbiety Kontek**. Jak co roku wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, zaś zwycięzcy – instrumenty muzyczne.

Organizatorzy IV Gminnego Konkursu Muzycznego składają wyrazy uznania wszystkim uczestnikom, dziękując za bardzo dobre przygotowanie i wspaniałą prezentację.

Przed nami **jubileuszowy – V Konkurs Muzyczny.** Dziękując za dotychczasowe wspieranie naszych konkursów w**ójtowi gminy Zbigniewowi Łozie oraz Prezesowi Łańcuckiego Towarzystwa Muzycznego – Janowi Szydło**, pragniemy już dziś serdecznie zaprosić uczniów wraz z opiekunami do udziału w kolejnym konkursie „Muzyka sercu bliska".

Muzyka jest czymś niezwykle pięknym, a zarazem delikatnym, zatem pielęgnujmy ją i przekazujmy kolejnym pokoleniom, jak to czynią animatorzy życia muzycznego w naszych szkołach!

Bogusława Szylar

Wyprawa w poszukiwaniu Ekolandii

Szkoła Podstawowa w Handzlówce

„Gdziekolwiek się pojawia, dokonuje gruntownych zmian w otoczeniu: ścina drzewa, stawia tamy i zapory spiętrzające wody, a w wysokich brzegach kopie nory. Na wodzie wznosi też zadziwiające, kopiaste domki – żeremie...”

Właśnie jedno z takich miejsc będących królestwem bobra europejskiego odwiedzili 17 maja 2007 r. uczniowie klasy IV **Szkoły Podstawowej w Handzlówce**.

A ponieważ myślą przewodnią tegorocznych wypraw jest gospodarka odpadowa, naszą wycieczkę rozpoczęliśmy od modelowego gniazda recyklingowego w Rzeszowie. Tam uczniowie zobaczyli, jak należy segregować domowe odpady, w tym odpady niebezpieczne. Nasi podopieczni dowiedzieli się, jak bardzo mogą one szkodzić ludziom i zwierzętom. Miejmy nadzieję, że z tym większym zaangażowaniem wesparli rodziców w wyszukiwaniu bezużytecznego sprzętu elektrycznego i różnych szkodliwych substancji chomikowanych w domach oraz pomogli w przyniesieniu ich do specjalnego samochodu EKO – TOP w dniu 23 maja 2007 r.

Z Rzeszowa udaliśmy się do sortowni odpadów w Błażowej. Tutaj szkło, plastik, makulatura poprzez powtórne sortowanie są przygotowywane do recyklingu. Dzięki tak podjętym działaniom unikamy sterty niepotrzebnych śmieci na wysypisku (czasami też w lasach), jak również oszczędzamy cenne surowce naturalne. **Dlatego segregujmy odpady i zachęcajmy innych do segregowania!**

Po sortowni odpadów nadszedł czas, aby poszukać legendarnej krainy Ekolandii. Pod przewodnictwem wspaniałej pani ekolog ze Związku Komunalnego „Wisłok”- Katarzyny Ruszały udaliśmy się do Rezerwatu „Mójka”. W podróży towarzyszyła nam Małgorzata Iwanicka z Polskiego Radia w Rzeszowie, która postanowiła poznać działalność edukacyjną związku. Na leśnej ścieżce dydaktycznej uczniowie zobaczyli chronione rośliny, m.in. widłaki i skrzypy olbrzymie, zwierzęta: traszki i kumaki oraz olbrzymią tamę i ścięte drzewa – dzieło bobrów! Zakładając „czapkę – niemówkę” usłyszeli odgłosy natury, wśród których dominował cudowny śpiew ptaków. Liczne, drewniane mostki ułatwiały przejście po podmokłym terenie. Podsumowaniem zajęć była zabawa „Kruki i sowy”, w czasie, której uczniowie mogli sprawdzić swoją wiedzę ekologiczną. Przy dogasającym ognisku każdy uczestnik wyprawy otrzymał Certyfikat Odkrywcy Ekolandii, uzyskując tym samym „prawo do nieustających działań na rzecz segregacji odpadów, ochrony wszelkiego środowiska; w tym opieki nad zwierzętami i roślinami”

Doświadczanie przyrody wszystkimi zmysłami na długo pozostanie naszym uczniom w pamięci. A jeżeli teraz pokochają „cudowną krainę Ekolandii” – w przyszłości nie pozwolą, by była zaśmiecona i zdewastowana!

Bogusława Szylar

Publiczne Przedszkole w Kraczkowej

II GMINNY KONKURS RECYTATORSKI „TUWIM- PRZYJACIELEM DZIECI”

Organizując w ubiegłym roku konkurs recytatorski wśród przedszkoli gminy Łańcut nie myślałyśmy, że będzie cieszył się tak dużym zainteresowaniem. Widząc ogromne zaangażowanie nauczycieli i dzieci postanowiłyśmy ponownie zorganizować podobny konkurs, poświęcając go tym razem twórczości Juliana Tuwima. Słoń Trąbalski, Zosia Samosia, Murzynek Bambo to postacie stworzone przez tego poetę, które zna każde dziecko.

W dniu 26.04.2007 w Kraczkowej odbył się II Gminny Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski pod hasłem „Tuwim –przyjacielem dzieci”.

W konkursie wzięło udział 24 przedszkolaków z gminy Łańcut. Zaprezentowali oni utwory Tuwima w swojej, często bardzo ciekawej interpretacji. Recytacje wierszy wsparte były ciekawymi strojami lub rekwizytami. Mali artyści niekiedy nie byli w stanie ukryć tremy, nie przeszkadzało im to jednak w swobodnej prezentacji przygotowanych wierszy.

Nad przebiegiem konkursu czuwało jury, w skład, którego wchodzili dyrektorzy przedszkoli biorących udział w konkursie.

Oceniało ono dobór utworów, sposób recytacji i prezentację na scenie.

Finalistami II Gminnego Konkursu Recytatorskiego zostali:

I miejsce: Kamil Kluz (Handzlówka), Jakub Bem (Kraczkowa)

II miejsce: Kacper Reizer (Albigowa), Jolanta Wilk (Kosina)

III miejsce: Monika Kluz (Cierpisz), Karolina Szpunar (Wysoka)

Wyróżnienia: Aleksandra Jucha (Sonina), Natalia Bytnar (Albigowa)

Konkurs przebiegał w miłej i radosnej atmosferze. Mali artyści nagradzani byli gromkimi brawami. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody książkowe. Podczas konkursu można było obejrzeć prace plastyczne wykonane przez przedszkolaków z Soniny, ilustrujące wiersze Juliana Tuwima. Twórcy prac wykazali się ogromną pomysłowością i wyobraźnią.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy konkursu, dzieci oraz nauczyciele wyrazili chęć podobnego spotkania w przyszłym roku.

Jolanta Bartkiewicz

Szkoła Podstawowa w Rogóźnie

I Zjazd Szkół im. Anny Jenke w Rogóźnie

„Dobrocią, miłością, ciszą, radością – zwyciężać świat!”

Pod takim hasłem,19 kwietnia 2007 r. w Szkole Podstawowej w Rogóźnie, odbył się

I Zjazd Szkół im. Anny Jenke. Udział w nim wzięły wszystkie szkoły, którym patronuje A. Jenke: Gimnazjum w Adamówce i w Błażowej, Szkoła Podstawowa w Przysiekach i Policealna Szkoła Medyczna w Sanoku.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. koncelebrowaną przez dziesięciu kapłanów pod przewodnictwem ks. bpa Mariana Rojka. Przedstawiciele szkół brali udział w procesji darów ofiarnych i uczestniczyli w modlitwie wiernych.

Złożenie kwiatów pod pomnikiem

s. Bernadeta Lipian, biograf Anny Jenke,

Przed pomnikiem Patronki zatrzymały się poczty sztandarowe reprezentujące szkoły w Błażowej, Sanoku, Rogóźnie. Młodzież złożyła kosz biało-czerwonych kwiatów, a następnie wysłuchaliśmy hymnu narodowego.

W szkole licznie zebranych gości powitała dyrektor szkoły. W nawiązaniu do hasła spotkania, które zaczerpnięte zostało z „Dzienniczka" Anny Jenke powiedziała m. in. *„Świat, w którym żyjemy bardzo potrzebuje dobroci i miłości! W codziennym zgiełku życia potrzebujemy wyciszenia i radości! Potrzebujemy ciszy, w której usłyszymy głos Boga i bliźniego, ciszy, która pozwoli nam w zawrotnym pędzie życia zatrzymać się i znaleźć czas na refleksję, zauważyć drugiego człowieka i popatrzeć na niego życzliwie i bezinteresownie. Tak bardzo potrzebujemy tego, by nie zagubić się w wirze codzienności i nie utracić wartości, tego co ma sens i naprawdę się w życiu liczy !!!"*

„19 kwietnia 2007 roku - to historyczny i uroczysty dzień nie tylko dla naszej szkoły, ale dla Wszystkich Szkół noszących to piękne i wielkie imię!" – podkreśliła z naciskiem. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na niezwykłą osobowość Patronki i Jej gorący patriotyzm.

Spośród zaproszonych Gości obecnością swą zaszczycili nas wicestarosta łańcucki Józef Rzepka (uczeń Anny) i wójt gminy Zbigniew Łoza. Wśród kapłanów, którzy znali osobiście Annę byli ks. prałat Władysław Kenar Dziekan Dekanatu Łańcuckiego i ks. kanonik Stanisław Grzywna Proboszcz z Albigowej oraz ks. Franciszek Dziedzic z Rzeszowa - uczeń Anny, Wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke w Jarosławiu Jan Tkaczyk, S. dr Bernadeta Lipian, biograf Służebnicy Bożej i autorka licznych książek oraz dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie szkół noszących imię Anny Jenke.

W programie Zjazdu znalazły się:

- program artystyczny poświęcony Patronce w wykonaniu młodzieży szkolnej,
- wystawa o życiu i pracy Anny Jenie,
- wpisy gości do Złotej księgi.

Na zakończenie uczniowie wręczyli okolicznościowe folderki ukazujące przekrojowo ważniejsze wydarzenia związane z Patronem; nadanie imienia Zespołowi Szkół w Rogóźnie w 1999 r., Jubileusz 100-lecia Szkolnictwa połączony z nadaniem szkole Sztandaru w 2003 r., odsłonięcie pomnika Anny Jenke w 2005 r., oraz konkursy powiatowe odbywające się od 7 lat.

Ostatnim punktem spotkania był wyjazd do Kościoła Św. Mikołaja w Jarosławiu, gdzie spoczywają doczesne szczątki Sługi Bożej. Po wspólnej modlitwie i śpiewie „Abyśmy byli jedno" młodzież podała sobie ręce i tym pożegnalnym gestem zakończyła spotkanie.

Dyrektor szkoły podziękowała Jego Ekscelencji ks. biskupowi, kapłanom, szkołom im. Anny Jenke, wszystkim gościom *„za wspólnie spędzone chwile w „blasku Słonecznej Skały", za modlitwę, śpiew i wzajemne ubogacanie. Niech te przeżycia pozostaną na długo w naszych sercach i umysłach i owocują w przyszłości"*.

Barbara Kiełb

Wspólne zdjęcie z Ks.bp. Marianem Rojkiem pod pomnikiem A. Jenke w Jarosławiu

Dzień Ziemi w Zespole Szkół w Rogóźnie

„Negatywne skutki działalności człowieka są coraz bardziej widoczne, a więź ludzi z przyrodą wydaje się coraz słabsza, dlatego...”

Mając na uwadze kształtowanie postaw ekologicznych wśród uczniów kolejny raz zorganizowano w Zespole Szkół w Rogóźnie uroczysty apel z okazji Dnia Ziemi pod kierownictwem nauczyciela przyrody Lucyny Bełz. Na początku uczniowie starszych klas – V i VI zapoznali wszystkich zebranych z problemem zanieczyszczenia środowiska tj. wody, gleby i powietrza oraz jego skutkami, jak kwaśne deszcze, smog, dziura ozonowa i efekt cieplarniany. W postaci krótkiego przedstawienia odbył się „sąd nad człowiekiem”. Uczniowie przebrani za prokuratora i sędziego osądzali

człowieka, którego uznali winnym niszczenia swoją działalnością otaczającego środowiska. Uczniowie ucharakteryzowani za „kwaśny deszcz”, „smog”, „dziurę ozonową”, „efekt cieplarniany” zapoznali wszystkich na czym polegają ich problemy, skąd się wzięły oraz jak tym zjawiskom zaradzić. Uczniowie „woda”, „las” i „powietrze” uzmysłowili zebranym, że są niezbędnie potrzebne człowiekowi do życia. Apelowali o szacunek i konieczność ich ochrony. Wszyscy dowiedzieli się, że należy ograniczyć wycinanie lasów i sadzić nowe, a przede wszystkim dbać o te lasy, które już rosną, budować oczyszczalnie ścieków i oszczędzać wodę, oszczędzać energię, korzystać ze źródeł energii przyjaznych środowisku, budować w fabrykach instalacje odpylające i wychwytujące zanieczyszczenia, stosować paliwa bezołowiowe i katalizatory spalin. Zmniejszyć ilość odpadów przez segregowanie ich i powtórne wykorzystanie, stosować prawidłowe zabiegi rolnicze, podjąć rekultywację terenów zdewastowanych i racjonalnie gospodarować zasobami naturalnymi.

Dla uczniów naszej szkoły problemy związane z ochroną środowiska nie są obce. Poznają je nie tylko przy okazji apeli ekologicznych, ale także na lekcjach przyrody. Co roku uczestniczą w akcjach „Sprzątanie świata”, w konkursach organizowanych przez Związek Komunalny „Wisłok” w Rzeszowie tj. w zbiórce zużytych baterii „Łowcy baterii”, konkursach „Przybysz z planety WEEE , „Bajka o trującym oleju napędowym”. Uczestniczą w konkursach na szczeblu gminy: konkursie ekologicznym w Zespole Szkół w Cierpiszu i konkursie przyrodniczym w Szkole Podstawowej w Albigowej.

Lucyna Bełz

Szkoła Podstawowa w Wysokiej

Stoi na stacji lokomotywa….

Zwyczajem lat ubiegłych w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Bosko w Wysokiej odbył się Dzień Rodziny. W tym roku odstąpiono od tradycyjnej formy spędzania tego święta. Nauczyciele wraz z Radą Rodziców zorganizowali integracyjny wyjazd kolejką wąskotorową z Przeworska do Dynowa. Należy podkreślić duże zaangażowanie i pomoc ze strony Rady Rodziców, co przyczyniło się w znacznym stopniu do sprawnej organizacji tak dużego przedsięwzięcia.

Wycieczka odbyła się w sobotę 19 maja 2007 r. Uczestniczyło w niej 235 osób w tym: uczniowie, większość z rodzicami oraz prawie wszyscy pracownicy szkoły. Wyprawie sprzyjała słoneczna pogoda i miła atmosfera. W Przeworsku wszyscy wzięli udział w uroczystej Mszy Św. Odprawionej przez ks. F. Paściaka w kościele pw. Chrystusa Króla.

Następnie wyruszono w podróż kolejką

do Dynowa. Linia kolejki przebiega piękną doliną rzeki Mleczki, przecinając ją w trzech miejscach, Pogórzem Dynowskim do malowniczej doliny Sanu. Największą atrakcją był przejazd przez tunel. Całkowita ciemność panująca w tunelu, przyczyniła się do różnych emocji uczestników, zwłaszcza dzieci. Jedyny w Polsce tunel kolejki wąskotorowej ma długość 602 m, znajduje się pod 30 m warstwą ziemi. Szczególnym powodzeniem cieszyły się również „odkryte wagoniki" tzw. letniaki, które umożliwiały lepszą obserwację krajobrazu. Po dotarciu do stacji końcowej w Dynowie było ognisko, pieczenie kiełbasek, śpiew oraz pamiątkowe zdjęcia. Po południu, pełni pozytywnych wrażeń, uczestnicy wyprawy wrócili do domu.

Nowa forma aktywnego wypoczynku zapewne przyczyniła się do zacieśnienia relacji uczeń-nauczyciel-rodzic, oraz lepszego wzajemnego poznania się, które mamy nadzieję, że w przyszłości zaowocuje.

Nauczyciele-organizatorzy

Szkoła Podstawowa w Kosinie

Sukcesy Kółka Teatralnego „Szalona siedemnastka" z Kosiny

Szalona siedemnastka na scenie Teatru Maska w Rzeszowie

Od dwóch lat, w Szkole Podstawowej im. płk. Leopolda Lisa – Kuli w Kosinie, prężnie działa Szkolne Kółko Teatralne "SZALONA SIEDEMNASTKA", którego opiekunem jest J. Poradowska. W ramach tych zajęć uczniowie, głównie z kl. III b, rozwijają swoje indywidualne zainteresowania. W bieżącym roku szkolnym dzieci już wielokrotnie prezentowały się przed szeroką publicznością.

Niewątpliwie wielkim sukcesem zakończył się udział w **XII Wojewódzkim Przeglądzie Małych Form Teatralnych „Bajkowisko" w Rzeszowie pod patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Prezydenta Miasta Rzeszowa**, gdzie młodzi aktorzy z Kosiny wystawili spektakl pt."Kopciuszek" wg J. Brzechwy,

c.d. na str.24

Sylwia Uchman, Natalia Harpula i Martyna Markowicz wcieliły się w macochę i jej córki

w reżyserii J. Poradowskiej. Występ bardzo się spodobał i w kategorii inscenizacji, spośród 25 szkół i 350 uczniów, „Szalona Siedemnastka" została laureatem w/w konkursu, również **Patrycja Niemiec** w kategorii wiersz zwróciła uwagę komisji swoją interpretacją, zdobywając laury dla swej szkoły. Tylko Kosinie udało się zdobyć statuetki w dwóch kategoriach i zakwalifikować się do finału, który odbył się w **Teatrze Maska, w ramach Dni Rzeszowa.**

Wróżka (Klaudia Puchała) zaprasza Kopciuszka (Patrycja Niemiec) na bal do Królewicza (Dawid Glac).

Profesjonalizm młodych aktorów, piękna scenografia oraz barwne stroje zachwyciły całą publiczność zgromadzoną w rzeszowskim Teatrze Maska. Artyści wcielali się w kreowane postacie z wielkim zaangażowaniem. Obecny na przeglądzie **Wicekurator Jerzy Cypryś**, był pod wielkim wrażeniem talentów i perfekcyjnego przygotowania „Szalonej Siedemnastki" z SP Kosina. Zwrócił uwagę na ciekawe, innowacyjne połączenie klasyki ze współczesnością. Wicekurator obiecał dzieciom dodatkową pozakonkursową nagrodę. Podkreślił, że cieszy się, iż są nauczyciele z pasją, którzy potrafią tak rozwijać i ukierunkowywać zainteresowania małych dzieci, chociaż wiadomo ile to wymaga czasu i poświęceń.

Anna Borcz

Ochmistrz (Przemysław Bieniasz) zaprasza całą widownię na ucztę weselną

Zofia Piwońska
Szkoła Podstawowa im. św. Jadwigi Królowej w Głuchowie

Po raz siódmy na Majówkę do Głuchowa…

Po raz kolejny, w maju młodzież szkół podstawowych naszej gminy, nauczyciele, twórcy ludowi spotkali się na Gminnym Festiwalu Regionalnym Majówka 2007 pod hasłem: *Ginące zawody ocalić od zapomnienia.* W tym roku miał bardziej uroczysty charakter za względu na adopcję ginących zawodów przez uczniów Szkoły Podstawowej w Głuchowie. Zgromadził ponad 120 osób, w tym znamienitych gości: Bogusława Kaczmar – dyrektora Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Zbigniewa Łozę – wójta gminy, Andrzeja Łobazę – dyrektora Centrum Kultury, Stanisławę Piekło – etnografa, Irenę Bytnar, Michalinę Głąb, Helenę Daniel, Agatę Zając, Irenę Kuźniar, Helenę Krzywonos, Mariolę Lęcznar.

Uroczystego otwarcia festiwalu dokonała Maria Buk-Kalinowska – dyrektor tutejszej szkoły. Za chwilę wszyscy oczyma wyobraźni przenieśli się do chaty chłopskiej sprzed pięćdziesięciu lat, aby naocznie zobaczyć ginące zawody.

Izba chłopska. Matka przędzie na kądzieli len. Córka robi masło, syn łuska kukurydzę.

Syn: Jak jo urosne, to wymyśle maszyne do łuskania kukurydzy. Już mnie rence bolo.

Córka: A jo jak bende na swojim, to maszyne do robienia masła sobie sprawie.

Matka podnosi wzrok znad kądzieli: Najlepsza maszyna to Kaśka i Maryna. Nie godojcie głupot, tylko róbcie.

Wchodzi Ojciec i mówi: Witojcie.

Syn: Odkond mocie te gumiane koła, to nie słychać kiedy wjeżdżocie na podwórko.

Ojciec: O..tak… Dawniej jak sie drewnianym wozem jechało, to pół wsi słyszało.

Siada, bierze uzdę, szydło.

Ojciec: Dojcie mi tych mocnych nici, bo musze naprawić szorki. Stare szycie się wyrobiło.

Matka: Irka, daj ojcu te podwójne, mocne nici. Te z wrzeciona trza jeszcze skrencić na kołowrotku.

Syn: Tato, a jak te drewniane koła wyglondały i kto je robioł?

Ojciec: Kołodziej je robioł… Przynieś to stare drewniane koło z sieni.

Pokazuje i tłumaczy synowi:

To so dzwony w kształcie rogola. Sprychami łonczono je z bukszem. W tym otworze była oś wozu. Od kołodzieja dawano je do kuźni, gdzie kowol nakładoł metalową obrencz na drewniane dzwony. Zakładoł specjalne żelazne opaski i robioł sworznie.

Przerywa wyjaśnienie: Dosyć, nie zawrocoj mi głowy. Musze iść toczki obstalować. Tam na Zableszu cegielnie zrobimy. Toczki się przydadzo. Za 2-3 lata dom wybudujemy.

Matka: O loboga, loboga. A zboże gdzie bendziesz sioć. Dzieci rosno, nie zdolisz nakupić jedzenia.

Ojciec: Dzieci rosno. Bendzie wiencej ronk do pracy. A jak pola trza, to się wydzierżawi od Frynia,. Zaczniemy od drogi, to i lnu zdonżysz zebrać, obgłowić i wyrosić..

Następnie wszędobylski animatorek zabrał nas w podróż w czasie. Zaprosił obecnych do wehikułu historii, aby przenieść obecnych w kraj dzieciństwa dziadków… Wśród zielonych pagórków pięknie położona wioska. Na wschód od Łańcuta rozciąga swe skrzydła niczym matka nad pisklętami. Nigdzie nie widać folwarku, który był własnością ostatniego pana na zamku hrabiego Alfreda Potockiego. Drewniane domy pokryte strzechą, stada krów pasących się na pastwisku, pokrzykiwania i śpiewy pastuchów, turkot drewnianych wozów zniknęły niczym pod wpływem czarodziejskiej różdżki. Jak grzyby po deszczu

powstają nowe, murowane zabudowania, pojawiają się mechaniczne maszyny rolnicze. Tym samym zapomniano o kołodzieju, kowalu, stelmachu, karbowym, stajennym, koniuszym. Coraz rzadziej słyszy się legendy o głuchych puszczach, cudownym ocaleniu polskiego rycerza przed hordą tatarską. Niestraszne już wędrowanie nocą po zaułkach. Diabły i duchy przestały straszyć. Czasem tylko rozlega się nieśmiałe śpiewanie:

Nad rzeszowską Jasiołką

Zieleni się gęsty las…

Tam dziewczyna stała, na drogę patrzała,

Czy nie jedzie Jaś…

Fakty o dawnych czasach, zawodach zacierają się w ludzkiej pamięci. Zmieniają się pokolenia, ich zajęcia, zainteresowania. Młodzi ludzie nie rozumieją znaczenia słów: bednarz, powroźnik, rządca, cieśla, rymarz, zdun. Pozostały jeszcze wspomnienia seniorów, świadków historii i zapiski w kronikach. Po spotkaniu z etnografem na temat dawnego życia wiejskiego oraz uczestniczeniu w gminnej uroczystości „Święto chleba", wśród uczniów zrodził się pomysł, aby ginące zawody ocalić od zapomnienia. Tak powstał projekt pod tytułem: „*Ginące zawody ocalić od zapomnienia"*. Naszym celem było zebranie dokumentacji historycznej, faktograficznej i rysunkowej na ten temat. Po uprzednim zebraniu informacji z różnych źródeł: rozmów w czasie spotkań ze świadkami historii, animatorami i twórcami ludowymi, wywiadów, opisu wspomnień dziadków, zapisów w księgach parafialnych, opracowaniach monograficznych wsi, młodzież przystąpiła do:

- opracowania materiałów w postaci przewodników, folderów, fotokroniki, prezentacji multimedialnych,
- zebrania dawnych narzędzi, sprzętu gospodarczego codziennego użytku – świadectw dokumentujących istnienie ginących zawodów,
- inwentaryzacji eksponatów,
- zorganizowania ekspozycji w chacie wsi podłańcuckiej, wybudowanej na korytarzu szkolnym;

W jej wnętrzu ustawiono zrobione przez dzieci makiety zagród z przełomu XIX/XX w. oraz zgromadzono i zakonserwowano sprzęty gospodarskie, lalki w strojach ludowych, drewniane zabawki itp. Kolorytu tamtych lat dodaje stojąca w rogu kuchnia z okapem, na niej okopcone garnki żeliwne, szlabanek, kredens, na parapetach kwitnące muszkatele. Dom ogrodzony jest chruścikiem – płotem uplecionym z witek wierzbowych. Międlica u węgła chałupy, ławka czekająca na przechodnia, zaglądające do okien malwy uzupełniają obraz. Tutaj lub w klasie, pod okiem twórców ludowych, etnografa, dzieci uczyły się rękodzieła artystycznego. Powstawały m.in. szyszki weselne, ozdoby choinkowe, kraszanki, plecionki, hafty, wyroby w skórze. Każde dziecko może wejść i chociaż na chwilę znaleźć się w świecie pradziadków. Nietrudno poczuć klimat i atmosferę, np. świąt Bożego Narodzenia, kiedy obok chaty pachnie drzewko przystrojone ozdobami ze słomy, koralików i bibuły, a u powały wisi podłaźniczka;

- odtwarzania klimatu życia wiejskiego sprzed kilkudziesięciu lat w postaci scenek dramowych.

Realizując projekt w ramach ogólnopolskiego programu *Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki* - czytał animatorek - współpracujemy z Urzędem Gminy w Łańcucie, Centrum Kultury gminy Łańcut, biblioteką i domem kultury w naszej wsi, Kołem Gospodyń Wiejskich, proboszczem, świadkami historii, twórcami i animatorami kultury, etnografem, redakcją gazety Głos Gminy Łańcut. Wymieniamy swoje doświadczenie i wiedzę w ramach organizowanych przez nas Gminnych Festiwali Regionalnych „Majówek" dla dzieci szkół podstawowych gminy.

Uroczysta adopcja ginących zawodów nastąpiła za chwilę. Po odczytaniu dokumentu adopcyjnego:

My, uczniowie Szkoły Podstawowej im. św. Jadwigi Królowej w Głuchowie, wszem i wobec oznajmiamy, że adoptujemy ginące zawody charakterystyczne dla naszej wsi, aby ocalić je od zapomnienia. Zobowiązujemy się do poznania tajników rękodzieła artystycznego, aby przekazać tradycję przodków innym pokoleniom.

Zaproszeni goście, twórcy, nauczyciele – świadkowie historycznego zdarzenia podpisali ten dokument.

A wszędobylski Animatorek przyrzekł uroczyście, że będzie zachęcał młodych adeptów do uprawiania rękodzieła, przygotowując tym samym grunt dla twórczości regionalnej. Razem z innymi animatorkami w dalszym ciągu będzie promować wieś, gminę, ginące zawody na festiwalach, organizowanych warsztatach dla dzieci naszej szkoły, gminy, powiatu i nauczycieli, prowadzonych przez twórców ludowych. Wzbogacimy dokumentację zawodów - rzekł, gromadząc opracowania, ilustrując je, robiąc prezentacje multimedialne. Po chwili zniknął, aby zajrzeć, co nowego robią jego przyjaciele. Czy są już kowalami swego losu, czy też naśladują twórców, ocalając od zapomnienia to, co powinno każdemu sercu być najdroższe – cząstkę małej Ojczyzny. Do zobaczenia w Warszawie lub przy pieczeniu chleba na liściach kapusty – krzyknął. Wsiadł do wehikułu czasu, aby zdążyć na kolejne odkrywanie tajników zawodów.

Następnie przedszkolaki zaprezentowały taneczny program *Idziemy na Majówkę*. Rozpoczęły się warsztaty rękodzieła artystycznego prowadzone przez twórców. Zapachniało pieczonymi amoniaczkami. Dzieci tworzyły szyszki weselne, makramę, kwiaty z bibuły, flakoniki kwiatowe z elementami zdobniczymi ze skóry, obrazy w drewnie. W tym czasie, w sali obok toczyła się dyskusja zaproszonych gości i nauczycieli o potrzebie kultywowania dziedzictwa kulturowego wśród młodego pokolenia i rozwijaniu poczucia przynależności do społeczności lokalnej. Zwiedzono także chatę regionalną – osobliwe muzeum szkolne.

Festiwal zakończył się podsumowaniem konkursu na rękodzieło i wręczeniem nagród oraz degustacją tradycyjnych ciasteczek.

Jak zwykle żal było się rozstawać. Dobrze, że za rok będzie kolejna okazja do spotkania się na forum gminy młodego pokolenia – przyszłych adeptów kultury.

„Tradycje wielkanocne w Albigowej”

W dniach **23 – 24 marca 2007 roku w Ośrodku Kultury w Albigowej** odbyła się wystawa i kiermasz sztuki i rękodzieła **„Tradycje wielkanocne”**

Artyści zaprezentowali swoje prace: stroiki świąteczne, palmy, zajączki, baranki, pisanki, haftowane obrazy, koronkowe serwety, rzeźby, kartki świąteczne oraz ozdoby i kwiaty z bibuły. W wystawie wzięło udział 47 wystawców z Albigowej, Handzlówki, Husowa, Kosiny, Rakszawy, Kraczkowej, Cierpisza, Krzemienicy, Soniny, Błażowej i Łańcuta. Liczni zwiedzający mieli możliwość obejrzenia i zakupienia niektórych eksponatów.

23 marca, przedszkolakom i uczniom Szkoły Podstawowej kl. I – III, Stanisława Bytnar pokazała wykonywanie baranków z masła, a Jadwiga Bonecka lepiła gomółki i kurki z sera.

Imprezie towarzyszył również konkurs dla **Kół Gospodyń Wiejskich pn**. **„Wielkanocny Tort”**, którego podsumowanie odbyło się w sobotę (24.03.).

Do konkursu przystąpiło 15 kół, m.in. z: Albigowej, Głuchowa, Cierpisza, Handzlówki, Kraczkowej, Kosiny, Soniny, Markowej, Husowa, Żołyni, Żołyni Kopanie, Korniaktowa Południowego i Północnego oraz Rakszawy.

Panie A. Szylar i D. Niepokój wraz ze swoimi uczniami przygotowały scenkę ukazującą nadejście wiosny.

Komisja konkursowa w składzie: Stefania Michałek, Maria Józefczyk, Janina Głuszek pogratulowała wspaniałych, pięknie udekorowanych tortów i postanowiła przyznać wszystkim uczestnikom równorzędne miejsca. Każde z kół otrzymało pamiątkowy dyplom, zestaw przepisów, klosz na tort, a uczestnicy wystawy - podziękowania. Janina Głuszek podarowała książkę napisaną przez jej syna ks. W. Głuszka

W podsumowaniu imprezy wzięli udział przedstawiciele: Wojewódzkiej Rady Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie, KRUS w Rzeszowie, Urzędu Marszałkowskiego, Inspekcji Pracy, Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Dyr. KRUS Renata Wadiak przekazała na ręce prezesa - Jana Kluza spawarkę dla OSP w Albigowej.

Każdy z uczestników imprezy mógł skosztować przysmaków, które przygotowały koła, a panie z KGW z Albigowej poczęstowały wszystkich tradycyjnym żurkiem.

Organizatorami imprezy byli: CKGŁ – Ośrodek Kultury w Albigowej, Powiatowa i Gminna Rada KGW w Łańcucie, Koło Gospodyń Wiejskich w Albigowej i Stowarzyszenie „Dla Albigowej”.

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy wykonawcom wspaniałej wystawy i kunsztownych prac artystycznych. Dziękujemy i życzymy nowych twórczych pomysłów oraz zapraszamy do udziału w wystawie w przyszłym roku.

Składamy podziękowania zarządom Kół Gospodyń za pyszne i wykwintne torty oraz inne regionalne, świąteczne wypieki. Niech w przyszłym roku również Świąteczne Wielkanocne stoły uginają się pod tradycyjnymi, rodzinnymi przysmakami.

M. Rajzer

„Święto Kwitnących Sadów”

Mimo przymrozków w pierwszych dniach maja, tradycyjne **Święto Kwitnących Sadów** odbyło się 6 maja 2007 r. w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Albigowej.

Imprezę otworzył dyrektor CKGŁ Andrzej Łobaza. W koncercie wystąpili goście: big band z Wysokiej, zespół śpiewaczy „Jubilatki” z Markowej, kapela „Batiary od Zochy” z Głuchowa, oraz zespoły działające przy tutejszym Ośrodku Kultury: orkiestra dęta, „Pyza”, „Młodzi Albigowianie”, „Mikado”, „Alwa – Luz”, młodzieżowa kapela ludowa i kapela ludowa „Albigowianie”. Mimo chłodnej i deszczowej aury atmosfera na sali była gorąca. Widzowie entuzjastycznie odbierali program i nagradzali wykonawców głośnymi, długimi brawami. Loteria fantowa, stoiska ze słodyczami i lodami, baloniki, frytki i kiełbaski cieszyły się dużym powodzeniem, a zabawa taneczna zgromadziła wielu miłośników tańca z całego powiatu i trwała do białego rana. Organizatorzy: CKGŁ, OSP i KS „Arka” dziękują wszystkim za udział w Święcie i zapraszają za rok.

Wiosenne spotkania w OK
w Handzlówce

- 14 marca 2007 r., w świetlicy Ośrodka Kultury w Handzlówce miało miejsce świąteczne spotkanie Klubu Seniora „Święcone”. W miłej atmosferze seniorzy bawili się i śpiewali do późnych godzin wieczornych.
- 13 maja br., w parku Franciszka Magrysia odbył się festyn „Święto Kwitnących Jabłoni”. Organizatorem był Ośrodek Kultury – CKGŁ. W piękne majowe południe, mieszkańcy Handzlówki oraz przyjezdni goście obejrzeli występy zespołów: orkiestra dęta i zespół „Kaszmir” z Handzlówki, „Solo” i „Solinki” z Kosiny, „Quest” i kapela „Batiary od Zochy” z Głuchowa, big-band z Wysokiej oraz laureaci konkursu „Śpiewać każdy potrafi”. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna zorganizowana przez OSP w Handzlówce.

- 18 maja br. do świetlicy Ośrodka Kultury przyjechali seniorzy z Kosiny. Wspólne spotkanie, rozmowy i wymiana doświadczeń – miały na celu zintegrowanie oraz omówienie planów działania klubów.
- 24 maja br. w Handzlówce gościł Uniwersytet III wieku z Łańcuta. 130 osobowa grupa, pod kierownictwem p. Otylii Piechowskiej, zwiedziła muzeum i wysłuchała historii Handzlówki, którą przedstawiła Jadwiga Bonecka – kustosz muzeum. Następnie, w Szkole Podstawowej, wysłuchano wykładu nt. zdrowego żywienia. Koncertował zespół śpiewaczy „Emeryci i Renciści" z Łańcuta, a Zagroda Handzlowianka przygotowała regionalny poczęstunek.

Maria Musz

TRADYCYJNE ŚWIĘCONE JAJKO W WYSOKIEJ

Pragnieniem ludzi starszych jest spotkanie z osobą bliską, niekiedy dalszą sąsiadką. Spotkania takie sprzyjają wspomnieniom i wspólnym rozmowom.

Z myślą o takich osobach w OK w Wysokiej organizowane są cykliczne spotkania członków Klubu Seniora. W tym roku odbyło się 28 kwietnia 2007 roku. Aby uczcić i zachować wielkie tradycje narodowe, całe spotkanie miało podwójny charakter, bo oto byliśmy w przededniu święta 3 Maja i okresie wielkanocnym. W dekoracji obok baranka i jajka pojawiły się flagi, krzyż oraz obraz Matki Bożej. W części artystycznej wystąpiły dzieci ze szkoły podstawowej, z programem słowno muzycznym pt. „Majowa jutrzenka", następnie wystąpiły dzieci z przedszkola z programem wielkanocnym oraz tańcami góralskimi, kabaret „Hej" oraz kapela podwórkowa. Kolejno głos zabrał ks. proboszcz Feliks Paściak, odmówił modlitwy i podzielił się ze wszystkimi symbolicznym jajkiem, a organizatorzy zadbali o syty poczęstunek dla wszystkich gości.

Renata Hadław

KAŻDY WYSTĘP CIESZY ZESPÓŁ

Aby podtrzymać korzenie teatralne w środowisku wysockim zapoczątkowane jasełkami wystawionymi w kościele, 16 lat temu powstał zespół obrzędowy TKACZE. Zespół skupia w swoich szeregach około 30 osób (dzieci, młodzież, dorosłych). Największym przedsięwzięciem było napisanie i przygotowanie wesela wysokiego, z którego pojedyncze sceny są obecnie prezentowane na przeglądach i biesiadach weselnych. 25 marca 2007 roku zespół TKACZE uczestniczył w **I Święcie Teatru** organizowanym przez MDK Łańcut pod patronatem Starosty Łańcuckiego. Ciekawe formy, wymiana doświadczeń oraz spotkanie ludzi mających wspólne zainteresowania sprzyjało miłej atmosferze. Zespół TKACZE zaprezentował się w dwóch scenach wesela „Wyprosiny" i „Brama weselna". Aby długo nie czekać nadeszło kolejne zaproszenie na XIX Wojewódzki K**onkurs „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje w Tyczynie"**, a że każdy występ dodaje energii do dalszej pracy, zespół z radością wziął w nim udział. Komisja konkursowa wysoko oceniła pod każdym względem występ i przyznała nagrodę pieniężną oraz pamiątkowy dyplom.

Również w kwietniu zespoły dziecięcy „Perełki", muzyczny big – band działający przy OK Wysoka wzięły udział **w Powiatowym Artystycznym Przeglądzie Pracy Szkolnej i Pozaszkolnej** w MDK w Łańcucie, zdobywając czołowe miejsca i gratulacje dla instruktorów. Komisje oceniające nasze zespoły podczas wszystkich przeglądów przekazywały na spotkaniach z instruktorami cenne i dodatkowe uwagi, które w realizacji będą podnosić poziom naszych zespołów.

„Każdy występ cieszy zespół" – tak, to prawda, chociaż nieraz nie otrzymuje się nagród, ale sam występ przed komisją i próba własnych możliwości daje członkom zespołów i instruktorom dużo satysfakcji i zadowolenia

Renata Hadław

Dzień Matki Wysoka

26 maja to szczególny dzień szacunku dla wszystkich mam - tych zapracowanych, smutnych, wesołych i zatroskanych o wszystkie sprawy. Koło Gospodyń Wiejskich w Wysokiej, chcąc zatrzymać się nad rolą matki, wspólnie z Ośrodkiem Kultury przygotowało dla wszystkich członkiń KGW spotkanie w sali widowiskowej. Przewodnicząca KGW Jolanta Cieślachowska nawiązała do historii Dnia Matki i jej roli w życiu każdego. Ks.proboszcz Feliks Paściak w piękny sposób podkreślił, iż taką uroczystość powinni przygotować mężczyźni. Byłby to piękny gest szacunku dla matek i żon. Na spotkaniu był również obecny ks. prałat Edward Śnieżek oraz ks. Sylwester Dec. Miłą kameralną uroczystość podkreślił występ zespołu PEREŁKI, montaż słowno – muzyczny, oraz występ kabaretu HEJ z OK Wysoka. Panie z Koła Kobiet zadbały o pyszny poczęstunek i miłą atmosferę.

Renata Hadław

VIII konkurs „Każdy śpiewać potrafi”

Cykliczne eliminacje gminne konkursu „Każdy śpiewać potrafi” miał miejsce tradycyjnie w OK Wysoka 9 maja 2007 r.

Komisja konkursowa w składzie: Zdzisław Magoń – przewodniczący, Andrzej Łobaza, Agata Żylińska, Agnieszka Bartman przesłuchała 13 wykonawców w kategorii szkół podstawowych. Zwyciężyli: I miejsce – Radosław Prędki z Głuchowa, II miejsce – Paulina Głuszek z Albigowej, III miejsce – Julia Pelc z Rogóżna.

Natomiast po przesłuchaniu 6 wykonawców w kategorii gimnazjów nagrody otrzymały za: I miejsce – Mariola Ustrzyńska z PG w Kosinie, II miejsce – Marlena Marszał z PG w Kosinie, III miejsce – Karolina Blajer z PG w Wysokiej.

Komisje serdecznie podziękowała nauczycielom, instruktorom i opiekunom młodych artystów za wkład pracy w ich przygotowanie i pomoc w stawianiu pierwszych kroków na estradzie.

Renata Hadław

Ordery Serca Matki rozdane w Husowie

Dzień Matki wpisał się na trwałe w planach pracy Gminnej i Powiatowej Rady KGW w Łańcucie. Obchodzą go również poszczególne Koła. Ma ono swoją historię i piękną tradycję. W tym majowym dniu szczególnie uważnie patrzymy na wiejskie kobiety, na ich spracowane ręce, zatroskane twarze. One tworzyły historię polskiego narodu, o nich śpiewano pieśni i układano wiersze.

Z tej wyjątkowej okazji, 24 maja br. w Husowie odbyło się uroczyste spotkanie, w którym, obok zasłużonych Matek i członkiń Kół, wzięły udział władze wojewódzkie, powiatowe, gminne i wiejskie, a to: starosta łańcucki Adam Krzysztoń, wiceprzew. WR KGW Stefania Michałek, dyr. PIR Zygmunt Tymcio, przedstawicielka Urzędu Marszałkowskiego Dorota Jamrozy, kier. PODR w Łańcucie Antoni Golonkiewicz, przew. PR KGW w Łańcucie Janina Kuźniar, instr. PODR w Łańcucie Krystyna Szubart, wójt Gmny Markowa Zbigniew Kuźniar i inni.

Od wielu lat w tym dniu wręczane są Ordery Serca Matki przyznawane przez Krajową Radę KGW w Warszawie. Podczas spotkania w Husowie zostały one wręczone następującym Paniom: Czesławie Markowicz (Kosina), Stanisławie Krzysztoń (Głuchów), Teresie Karpińskiej (Rakszawa), Marcie Kluz (Albigowa), Jadwidze Przybylak (Husów), Helenie Hawro (Markowa), Helenie Peszko (Kraczkowa). Natomiast Pow. Rada KGW uhonorowała Matki z Husowa: Władysławę Mac, Bogumiłę Kondziołkę, Marię Boratyn, Halinę Jakielaszek, a także Elżbietę Rusinek z Głuchowa i Marię Mroszczyk z Korniaktowa Południe. Wyróżnione Matki przyjmowały od zaproszonych gości gratulacje, podziękowania i życzenia długich lat życia w szczęściu i miłości.

W okolicznościowym programie artystycznym wystąpiły szkolne dzieci i obok recytacji, piosenek przedstawiły bajkę „O królewnie i krasnoludkach”, a kapela „Misie” działająca przy Ośrodku Kultury w Husowie przygrywała podczas obiadu popularne melodie. W imieniu Pow. Zarządu Rady KGW w Łańcucie życzę wszystkim Matkom wdzięczności dzieci za ich macierzyński trud, a Annie Szubart i członkiniom KGW w Husowie dziękuję za przyjęcie i przygotowania spotkania. Wójtowi Zbigniewowi Kuźniarowi oraz Radzie Gminy serdecznie dziękujemy za pomoc finansową.

Janina Kuźniar – Przew. PR KGW w Łańcucie

KSIĄŻKI DO WAKACYJNEGO PLECAKA

Książek tych nowych ukazujących się aktualnie i tych w bibliotekach jest bardzo dużo i nie ma „takiego mądrego”, który znałby wszystkie tytuły i mógłby „z pamięci” mówić o ich zawartości.

Książki pisane są z myślą o różnych odbiorcach - starszych, młodszych i tych najmłodszych. **BIBLIOTEKI GMINY ŁAŃCUT pragną zaprezentować wybrane książki, które warto przeczytać w czasie wakacji.**

Dla NAJMŁODSZYCH starannie wydane, barwnie ilustrowane książki z serii *Martynka* „Martynka w ogrodzie”, „Martynka i dzień mamy”. Ten sam poziom reprezentują dwie nowe książki „Błotne kąpiele” Steve’a Smallmana i „Pan Truskawka” Jarosława Kaniewskiego. Dzieci nieco starsze mogą przeczytać „Co tam u Ciumków” Pawła Beręsowicza, „Tylko Matylda” Mikołaja Wójcika.

Wśród książek dla MŁODZIEŻY wymienić można kilka naprawdę dobrych pozycji. Małgorzaty Musierowicz „Czarna polewka”, „Żaba”, Ewy Nowak „Wszystko, tylko nie mięta”, Izabelii Sowy „10 minut od centrum”.

Książką, obok której nie można przejść obojętnie, godną polecenia jest „Świadectwo” kard. Stanisława Dziwisza

Z przyjemnością można przeczytać książki autora Ryszarda Kapuścińskiego „Podróże z Herodotem”, Barbary Wood „Gwiazda Babilonu”, Zimei Mu „Popioły miłości” oraz Catherine Coulter „Wichry nocy”.

Biblioteki systematycznie gromadzą całość produkcji wydawniczej związanej z gminą Łańcut. KSIĘGOZBIÓR stale powiększany i uzupełniany wzbogacił się w ostatnich latach. Godne polecenia są: „Leopold Lis - Kula symbole jego pamięci w Kosinie” Janusza Kluza, „Zapiski sybirskie” Wandy Pelc i Genowefy Sadowskiej „Tradycja i nowoczesność markowskiej kuchni”, Agaty Chmury „Sanktuaria podkarpackie – papieskie”

Są to propozycje, które pozwolą zagłębić się w świat czarownych marzeń, szlachetnych ludzi, przygody i wielkiej miłości.

15 lat minęło…

Tu krasnale, tam pajace,
żabka w tańcu pięknie skacze.
Tu orzeszki, tam zające
a tu dwa misie tańczące....
Tych dzieci nie przedstawiamy
przecież wszyscy je poznamy;
Rozśpiewane, roztańczone
„PYZY" pięknie wystrojone,
uśmiechnięte i radosne,
no bo właśnie na tę wiosnę
piętnaście im mija lat
słyszał o nich cały świat.

Takim wierszem dzieci z zespołu piosenki i ruchu „PYZA" zaprosiły swoich rodziców, przedstawicieli instytucji, organizacji gminnych i wiejskich oraz starsze koleżanki, które tańczyły w zespole, na niecodzienną, bajeczną i kolorową imprezę jubileuszową. Odbyła się ona 19 maja 2007 r. w Ośrodku Kultury w Albigowej.

„Pyzy" przygotowały nowe tańce, wiersze i piosenki. Wystąpił także zespół „MIKADO", a piosenki śpiewała „ALWALUZ".

Pani Małgorzata Dacewicz, instruktor zespołu od początku jego powstania, podziękowała wszystkim, którzy pomogli przygotować ten jubileusz, pracownikom CKGŁ, dyrektorowi Andrzejowi Łobazie, Andrzejowi Kuźniarowi, Witosławowi Rajzerowi, Andrzejowi Rajzerowi, Beacie Babiarz; Małgorzacie Rajzer, Małgorzacie Cieszyńskiej, Jadwidze Łobazie oraz Zofii Dzierdze. Słowa podziękowania skierowała również do rodziców wspierających działania zespołu i sponsorów. Życzenia, gratulacje i podziękowania złożyli przedstawiciele organizacji i instytucji, dzieci i rodzice.

Koncert jubileuszowy zakończył się wspólnym spotkaniem przy ciastku i herbacie. Na pamiątkę, dzieci wręczyły uczestnikom własnoręcznie wykonaną laleczkę – Pyzę. Dzieci natomiast otrzymały paczki z upominkami i słodyczami.

Tekst. M. Rajzer, zdjęcia P. Szpunar

PIELGRZYMKA DO LICHENIA

„Przypatrzmy się powołaniu naszemu" – pod tym hasłem odbyła się XV Krajowa Pielgrzymka Sołtysów i Środowisk Wiejskich do Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej 26 i 27 maja 2007 r. Pielgrzymka zgromadziła ogromną rzeszę sołtysów i rolników z całej Polski. Naszą gminę reprezentowała grupa 3 sołtysów (z Kraczkowej, Rogóżna i Wysokiej). Homilię podczas głównej Mszy Św. wygłosił ks. bp Jan Styrna – Krajowy Duszpasterz Rolników. Licheń, jak corocznie, przywitał pielgrzymów życzliwie.

Sprostowanie do artykułu „Kunysz Walenty – chłopski pisarz"

W poprzednim numerze Głosu Gminy Łańcut (2/37) zostało błędnie podane miejsce pochówku Walentego Kunysza.

Walenty Kunysz zmarł 15 listopada 1982 r. i został pochowany w rodzinnej miejscowości, tam gdzie sobie życzył, w Kraczkowej.

Za nawiązanie kontaktu z Redakcją GGŁ i cenne uwagi dotyczące artykułu dziękujemy wnuczce pana Walentego Kunysza.

Teresa Gałczyńska

Kółko Rolnicze w Albigowej
(do roku 1945)
cz.II

Pierwsza wojna światowa nie przerwała działalności Kółka Rolniczego. Sprawozdanie za ten okres 1914-1918 napisał w księdze protokołów ksiądz Edward Sandałowski, godny następca księdza Antoniego Tyczyńskiego, który w 1912 roku odszedł na probostwo do Leżajska. Nowy ksiądz poprowadził organizację pewną ręką, był dobrym gospodarzem, a swoją żywą i przekonywującą wymową porywał serca słuchaczy (nazywali go złotoustym).

Kółko Rolnicze nie ograniczało swojej działalności do prowadzenia sklepu. Organizowało systematyczną, żmudną i wytrwałą pracę oświatową, propagowało wszelkiego rodzaju nowinki uprawowe, kontraktacyjne, hodowlane. Pełniło rolę oświatową i w tym celu w planie pracy na kolejne lata zakładano przeprowadzenie jednego lub kilku kursów organizowanych przy współudziale Koła Kobiet, kasy Stefczyka i spółki mleczarskiej. Przewodniczący Zarządu wybierał tematykę referatów, wykładów, kursów szkoleniowych. Regularnie odbywały się prelekcje o uprawie roli, pielęgnowaniu i przysposobieniu nasion, uprawie łąk, obchodzeniu się z obornikiem w stajni, na gnojowni i w polu, o roślinach okopowych i pastewnych, sadownictwie, warzywnictwie, zakładaniu sadów i szkółek, uprawie i kontraktacji buraka cukrowego. Powołano grupę plantatorów, którzy dostarczali buraki do cukrowni w Przeworsku.

Gospodarze coraz częściej prowadzili na małych poletkach doświadczalnych próby z nowymi odmianami zbóż, ziemniaków i innych roślin, stosowali nawozy sztuczne. Rozmawiali o sprawach gospodarczych jak pojenie cieląt, prawidłowe założenie gnojowni i należyte jej wykorzystanie, pokładanie ściernisk zaraz po sprzęcie zboża, uprawa poplonów, hodowla królików i rasowego drobiu. Na zebraniach wymieniali się doświadczeniami, dyskutowali, czasem nawet kłócili.

Wśród gospodarzy zawiązała się spółka hodowców trzody chlewnej, która zajmowała się sprzedażą i transportem świń do rzeźni w Dębicy. Tam też wysyłano skupowane w sklepie jaja. Wspomagał to przedsięwzięcie Wydział Powiatowy, udzielając Kółku specjalnej pożyczki.

W 1922 r. postanowiono założyć sekcję oświatową i bibliotekę, będące kontynuacją wcześniejszej Czytelni Towarzystwa Oświaty Ludowej. Zaangażowali się w to przedsięwzięcie: Zofia Dobrowolska (nauczycielka), Jan Jarosiewicz (poczmistrz) i Jan Inglot.

Dużą rolę w uświadamianiu potrzeby zmian w gospodarowaniu odgrywał, jak już wcześniej wspomniano, najpierw ks. A. Tyczyński, a następnie ks. Edward Sandałowski, któremu ufano i którego darzono szacunkiem, bo to był ktoś z gromady, kto sam bardzo dobrze gospodarował na polach plebańskich i znał ciężki zawód rolnika. Trzeba podkreślić, że był dobrym nauczycielem i wychowawcą swoich parafian, a na zebraniach prowadził prawdziwe lekcje historii. Umiał barwie opowiadać o wydarzeniach z przeszłości, akcentując pierwiastek patriotyczny, ale również o aktualnych ważnych sprawach jak: poświęcenie sztandaru 10. Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie w 1922 roku, sytuacja w rządzie polskim, rocznice narodowe. Przez dłuższy czas na zebraniach w szczegółach relacjonował pielgrzymkę do Rzymu oraz wrażenia z pobytu w Asyżu, Wenecji, Florencji, Padwie (1925).

Członkowie Kółka Rolniczego czynnie włączali się w życie wsi i dlatego np. 31 V 1923 r. zwołano wiec rodzicielski z udziałem księży i przedstawicieli zarządów innych organizacji, na którym radzono nad wzmocnieniem wychowania młodzieży i podawano przykłady jej niewłaściwego zachowania. Jak widać tych inicjatyw było wiele. Ścisły nadzór nad Kółkiem Rolniczym miała Izba Rolnicza we Lwowie, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Łańcucie. W rocznych sprawozdaniach pracy Kółka Rolniczego podkreślało się, że była to organizacja apolityczna, nie biorąca pod uwagę zapatrywań politycznych uczestnika, *byle był uczciwym człowiekiem, szanował swój chłopski honor i nie działał na szkodę organizacji, a swoje obowiązki wypełniał należycie.* Jej siła leżała w dobrej organizacji i w liczebności.

Kółko Rolnicze przy współudziale Koła Gospodyń, Kasy Stefczyka i spółki mleczarskiej organizowało tradycyjne Święcone i Opłatek oraz uczestniczyło w świętach narodowych, obchodziło uroczyście Dzień Spółdzielczy. Zapraszano wtedy wszystkie organizacje, które włączały się z deklamacjami, z chórem, poczęstunkiem.

Członkowie Kółka brali udział w społecznym życiu wsi i włączali się w przygotowanie dożynek. Jedne z nich odbyły się 9 VIII 1936 r.; w części artystycznej Koło Albigowiaków przedstawiło na boisku sportowym „Dożynki" wyreżyserowane przez nauczycielkę Marię Muchę, potem była przerwa na tańce w sali, a następnie „Sobótki".

Pracowano w oparciu o plany pracy przedstawiane na walnym zebraniu. W planie pracy na rok 1935 zaproponowano: propagować uprawę soi i lnu, wystarać się o olejarnię, dążyć do ujednolicenia odmian zbóż i ziemniaków oraz zorganizować wspólną sprzedaż produktów rolnych, urządzić wspólną wycieczkę po gospodarstwach przy współudziale inspektora rolnego przy OTR, zorganizować wycieczkę do Mościc, urządzić kilkudniowy kurs hodowlany, propagować zakładanie i pielęgnację sadów i dążyć do ujednolicenia odmian hodowlanych, urządzić Dzień Spółdzielczy, zachęcić do starannego obchodzenia się z obornikiem i gnojówką oraz do zakładania kup kompostowych, proponować szerszą uprawę pastewnych mieszanek, końskiego zębu, buraków i marchwi pastewnej, zachęcić gospodarzy do wstępowanie do Kółka Rolniczego, zapraszać na zebrania zarząd spółki mleczarskiej. Plan pracy na rok 1936 zakładał: zachęcanie do uprawy lnu i konopi, ujednolicenia odmian zbóż i ziemniaków, urządzenie kilkudniowego kursu sadowniczego i wycieczki po sadach, wysłanie delegata na wycieczkę do Danii w celu obejrzenia wzorowego gospodarstwa rolnego, kilkudniowy kurs hodowlany bydła i świń, zachęcanie do budowy murowanych ogniotrwałych budynków gospodarskich z cegły wypalanej w polowych cegielniach sposobem gospodarczym, wzorowych gnojowni i zbiorników na gnojówkę oraz do lepszego obchodzenia się z gnojem i zakładania kup kompostowych, propagowanie na szerszą skalę uprawę okopowych, mieszanek i poplonów. W planie pracy na rok 1939 uważano za konieczne: ujednolicić odmiany zbóż i ziemniaków, rozszerzyć koło sadownicze, starać się o należytą pielęgnację drzew owocowych, przeprowadzić kurs wychowu cieliczek dla siebie, otworzyć rachunek otwarty w kasie Stefczyka do sumy 2000 zł, przeprowadzić kurs rolniczy i nastawić gospodarstwa na hodowlane i pastewno-mleczne, wygłaszać aktualne referaty, urządzić wycieczkę, wybudować magazyn na węgiel, drzewo, nawozy sztuczne, powiększyć liczebność Kółka Rolniczego.

Kierownik sklepu raz w miesiącu *zapodawał* podczas zebrania dokładne obroty sklepowe, wysokość spłaconych długów pieniężnych i towarów, wysokość miesięcznych utargów i transakcji jajami skupowanymi w sklepie i następnie odsyłanymi do Dębicy (Okręgowe Towarzystwo Rolnicze udzieliło na ten cel 300 zł bezprocentowej pożyczki). Sklep był także miejscem towarzyskich spotkań; tu najszybciej docierały ze wsi nowiny, tu załatwiało się interesy. Kierownik miał obowiązek pilnować, aby chłopcy wieczorami *nie wystawali darmo*, zabraniał zebrań i śpiewów w sklepie, siadania na ladzie. Na przestrzeni lat kondycja sklepu bywała różna. Ciągle trwały spory o jego prawidłowe

prowadzenie. Za niskie utargi ganiono sklepikarza, który nie starał się sprowadzić klienteli np. z nauczycielstwa, plebanii, a przecież sklep stał w dobrym punkcie, w centrum, przy szkole. Opłacalność w prowadzeniu sklepu udziałowcy widzieli w uczciwym prowadzeniu sprzedaży, w popieraniu własnego sklepu, a nie obcego, w szybkim spłaceniu zaciągniętych na zakup towarów długów. Od samego prawie początku działalności sklepu były kłopoty z oddawaniem tychże borgów. Zastanawiano się, jak je ściągnąć, żeby *obejść się bez wstrząsów.* Stosowano różne metody dla odzyskania pieniędzy, ale z mizernym skutkiem. Bywało i tak, że sklepikarz sam musiał zapłacić niektóre borgi, bo mimo zakazu kredytowania, sprzedawał na kreskę lub potrącał mu je kierownik z kaucji, którą musiał złożyć przed podjęciem pracy w sklepie. Częste lustracje sklepu przez lustratorów z Łańcuta, sprawdzających stan strat i zysków, kończyły się upomnieniami dotyczącymi nieporządków, starych, zalegających półki towarów. Przy okazji bytności na zebrania wygłaszali oni pogadanki na tematy rolnicze, hodowlane i inne.

Czytając protokoły zebrań Kółka Rolniczego, można dowiedzieć się, że pewnego razu do sklepu włamali się bandyci i zrabowali towary na kwotę 1028 zł. Kradzieży dokonano w nocy z 23 na 24 XII 1936 r. przez okno magazynu. Włamanie to wywołało dalsze skutki, bo nocny wartnik gromadzki poprosił o zakup rewolweru na czas jego służby i uzyskanie zezwolenia na broń od Starostwa Powiatowego. Przewodniczący Kółka - Władysław Albigowski zaofiarował Marcinowi Andrysiowi pożyczkę swojej broni. W krótkim czasie okna okratowano, a drzwi obito blachą. Po próbie następnej kradzieży, postanowiono wziąć pod uwagę dwa projekty. Pierwszy polegał na przyjęciu stróża nocnego opłacanego wspólnie z Kasą Stefczyka i spółką mleczarską, a drugi na poleceniu sklepikarzowi, by nocował w magazynie sklepowym i przegonił złodzieja. Po miesiącu zrezygnowano z nocnej zmiany sklepikarza, bo złapano szajkę złodziei. Zakupiono jednak latarnię gazową, którą następnie zamontowano na modrzewiowym słupie i oświetlono teren.

Sklep regularnie zbierał od swoich klientów zamówienia na różne towary, na które zapisywało się i płaciło zadatek. Członkowie Kółka Rolniczego nabywali je taniej niż pozostali mieszkańcy wsi. Osiągane zyski wpłacano do kasy Kółka. Zbierano zamówienia na węgiel, mydło (na kg), naftę w beczkach, nasiona, makuchy lniane z olejarni z Radzymna, otręby, wapno palone i wapno do bielenia, drewno na opał, nawozy sztuczne (tomasynę, superfosfat). Towar pobierano ze Składnicy Kółka Rolniczego z Łańcuta. Tam też kupowano narzędzia i maszyny rolnicze, na które udzielano im dogodnego rabatu. O nadejściu towaru zainteresowanych zakupem powiadamiano przez szkolne dzieci.

Kółko Rolnicze zakupiło niektóre narzędzia jak siewnik, młynki do czyszczenia ziarna przeznaczonego do siewu, bejcownik do zaprawiania nasion, bronę łąkową, które wypożyczało za niewielką opłatą i z czasem przekształciło się w spółkę maszynową. Pomagało to w znaczącym stopniu na wprowadzanie na wsi oświaty rolnej.

Udaną inwestycją, przynoszącą wymierne korzyści dla kasy kółkowej, była sprzedaż nawozu końskiego z łańcuckiej jednostki wojskowej (lata 1936 - 1937). Do wygrania przetargu przyczynił się starosta Bogusławski, umożliwiając dogodną pożyczkę w Państwowej Kasie Komunalnej. W krótkim czasie, bo w przeciągu trzech miesięcy, sprzedano 600 fur końskiego nawozu, za który uzyskano ok. 1900 zł. Jednak na wiosnę 1937 roku Pułk Strzelców Konnych zmechanizowano, ilość koni z 450 spadła na około 100 sztuk i umowę rozwiązano. Czysty zysk dla Kółka Rolniczego wyniósł 1200 zł i w znaczny sposób zasilił jego kasę. Żywo interesowano się spółką mleczną, którą założono w 1933 r. jako filię mleczarni w Handzlówce. Aby przygotować gospodarzy do oddawania mleka dobrej jakości, na zebraniach przeprowadzano wykłady o wychowie cieliczek, o racjonalnym żywieniu krów, o czystości mleka. Z Kółkiem Rolniczym z Handzlówki chciano także wykupić od Żyda Wolkonfelda młyn na Czekaju.

W czasie II wojny światowej nie odbywały się kółkowe zebrania, gdyż okupant zabronił wszelkich zgromadzeń. Sklep ciągle działał i przynosił zyski, chociaż za towary trzeba było drogo płacić. Pracowała też mleczarnia. Chłopi musieli oddawać wysokie kontyngenty Niemcom w postaci trzody i bydła, zboża, ziemniaków, mleka i innych produktów.

Władysław Wróbel

Działalność cegielni na Krzyżyku

Swoje rozważania rozpocznę od kilku historycznych faktów znanych mi z kroniki Franciszka Falgra (1877-1965), pisarza wiejskiego z Albigowej i współpracownika ks. Antoniego Tyczyńskiego.

Zakład produkcji cegły, dachówek i drenek z piecem kręgowym o czternastu komorach wybudowano na Honiach za czasów austriackich w 1905 r., co było pomysłem księdza Tyczyńskiego. Tę chłopską fabrykę, jak ją nazywano, uroczyście otwarto i poświęcono 8 IX 1906 r. przy udziale tysięcy ludzi i wielu zaproszonych gości z powiatu i województwa. Udziałowcami cegielni (po 100 koron) byli prawie wszyscy gospodarze z Albigowej. Fabryka nie osiągała zysków i dlatego ksiądz chciał zachęcić do współpracy hr. Skrzyńskiego z Brzozowa, by ten zgodził się przeprowadzić kolejkę wąskotorową z Łańcuta do Brzozowa, która biegłaby koło cegielni, ale spotkał się z odmową. Aby nie dopuścić do upadku zakładu, ksiądz już po pięciu latach postanowił go sprzedać, co nie było takie proste. Dopomogli mu w tym dr Franciszek Stefczyk i posłowie Andrzej Kędzior i Bolesław Żardecki z Łańcuta. Nakłonili oni Bank Melioracyjny ze Lwowa, by stanął do kupna, co nastąpiło 25 V 1910 r. Sprzedano go za 120 000 koron, co wystarczyło na zapłacenie długów i udziałów ale bez procentów, a fundusz rezerwowy poszedł na straty spółki. W latach pełnego napędu fabryka produkowała ok. mln cegieł rocznie, a także ok. 2 mln drenek i dachówek. W 1918 r. fabryka zmieniła właściciela i nabył ją za 600 000 koron hr. Bronisław Łastawiecki z Sieteszy, a ten z kolei cegielnię i znajdujący się obok niej młyn wydzierżawił na dziesięć lat Stefanowi Błaszczakowi. W czasie drugiej wojny cegielnia nie pracowała. Potem fabryka przeszła na własność córki Łastawieckiego i dopiero w 1946 r. Franciszek Grad i wspólnicy wydzierżawili ją i na wiosnę 1947 r. uruchomili młyn i cegielnię, wyrabiając początkowo ręcznie, a następnie maszynowo. Ciągle jednak napotykali na trudności, bo węgiel nie nadchodził regularnie i fabryka nie pracowała pełną parą.

A teraz wracam do teraźniejszości. Do napisania tych wspomnień skłoniły mnie historyczne karty zakładu, w którym przepracowałem 35 lat. W 1955 r. zostałem przyjęty do pracy w Rzeszowskich Zakładach Przemysłu Ceramiczno – Budowlanego na stanowisko w dziale kontroli technicznej, w przejętych w tym czasie cegielni w Albigowej i Łańcucie oraz betoniarni – dachówczarni w Budach Łańcuckich. Pełniłem obowiązki kierownika cegielni w Albigowej Honiach. Z początku do pracy dojeżdżałem z Niechobrza, pociągiem od Boguchwały do Łańcuta i pozostałe 12 km szedłem pieszo. Potem ożeniłem się i zamieszkałem w Albigowej.

Przy drodze Łańcut – Dynów, przy końcu Albigowej, jest przed przydrożnym krzyżem zakręt w prawo. Tam stała stara, drewniana, przedwojenna szkoła, gdzie zamieszkiwał majster Kociszewski z żoną, a obok studnia z żurawiem, przy której przechodzący szosą mogli się orzeźwić. Dalej parę kroków, już przy wjeździe do cegielni, stała pokaźna brama wsparta na murowanych słupach z ładnej cegły. Wykonano ją ze stali, była artystycznie rzeźbiona przez kowali wysokiej klasy. Nad nią znajdował się napis: „Cegielnia Mechaniczna w Albigowej". Droga od bramy ułożona z kamienia pochodzącego z ukopu gliny rozwidlała się w obwodnicę, by przyjeżdżające po cegłę lub do młyna furmanki nie budziły rodziny hrabiego mieszkającego w murowanym, piętrowym budynku, obok którego znajdował się budynek gospodarczy i stajnia. Oczywiście, że w latach 50 – tych

c.d. na str. 32

Działalność cegielni na Krzyżyku

c.d. ze str. 33

Łastowieckiego już tam nie było. Mieszkał tam Franciszek Grad wraz z żoną, która była nauczycielką i kierowniczką szkoły na Honiach. W niedługim czasie zamieszkali oni w szkole. Poniżej tego budynku znajdował się staw, który był przy lesie, a na jego środku jeszcze studnia. Nadmiar wody samoczynnie odchodził do rowu biegnącego w stronę lasu. Brzegi stawu obito fachowo palami i poprzeplatano gałęziami. Od brzegu do połowy długości stawu zrobiono kładkę z poręczami do przebywania lub do łowienia ryb, a było ich mnóstwo. Wokół rosły wierzby. Przy stawie stała murowana budka z pompą do pompowania wody. Otoczenie cegielni było bardzo ładne. Nad okolicą górowały dwa kominy. Piec wypałowy miał komin wysokości 56 m i był najwyższym w okolicy. Sprzyjał dobremu ciągowi ognia i był wielką rewelacją. Zbudowała go w 1910 r. lwowska firma. Był on zaznaczony na wojskowych mapach topograficznych i podlegał wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków. Na całej wysokości, co 2 – 3 m, obejmowały go stalowe obręcze skręcane na potężne, grube śruby. Drugi komin był nieco niższy, miał 32 m wysokości, wychodził od kotła parowego. Po wprowadzeniu energii elektrycznej stał niepotrzebny i w 1984 r. został rozebrany i spisany z ewidencji, aby nie płacić niepotrzebnych podatków od środków trwałych.

Przy młynie i cegielni stała kuźnia, w której od lat pracował Roman Kluz. W tych czasach wykonywał dla zakładu wiele prac. Ponieważ praca w cegielni była fizyczną i ciężką, bo trzeba było ręcznie kopać glinę, a gdzie znajdowały się kamienie i łupki, to kilofy się tępiły i kowal je klepał. W czasie zimowego postoju wykonywał śruby, nakrętki do skręcania torów, naprawiał przeróżne części do maszyn. Pan Roman Kluz był człowiekiem bardzo szanowanym i uczynnym, dlatego czasem pomagał pracownikom cegielni i wyklepał lemiesz od pługa, naostrzył motyczkę, zrobił nową obręcz na koło żelaznego wozu, podkuł konia.

Rozpoczynając pracę zapoznałem się z cegielnią w Albigowej i stwierdziłem, że zakład ten przejęty od Robotniczej Spółdzielni Pracy w Łańcucie zatrudniał ponad 80 pracowników i prowadzony był przez siedmioosobowy zarząd, a prezesem był Stanisław Szydełko z Woli Rafałowskiej. Zakład ten zastałem zniszczony i zdewastowany. Wyrobownia i piec wypałowy wymagały kapitalnego remontu. Pozrywane pokrycia papowe, przegniła więźba dachowa, brak odwodnienia, żadnych urządzeń sanitarno-higienicznych. Maszyny i urządzenia do produkcji wyeksploatowane i wymagające natychmiastowej wymiany. Brak energii elektrycznej, a zakład był poruszany za pomocą maszyny parowej lokomobili i kotła parowego opalanego węglem. Maszyna ta była za słaba do poruszania innych urządzeń transportowych. Pasy parciane darły się i spadały z kół i transmisji. Koszty zakupu grubszego węgla oraz jego transport ze stacji w Łańcucie były bardzo dużym wydatkiem finansowym. Największym błędem budowy tego zakładu był brak odpowiedniego surowca czyli gliny. Nie przeprowadzono żadnych geologicznych odwiertów, bo w przeciwnym razie wskutek wysokiej zawartości margla w glinie nie zbudowano by właśnie tam cegielni. Po wypaleniu cegły i przy jej załadunku lub wyładunku około 40 % gotowego wyrobu rozsypywało się. Poprzedni dzierżawcy i spółdzielnia prowadzili rabunkową gospodarkę, szukając dobrej gliny i przez to teren skopano i powstały doły na całym terenie kopalni.

Jako kierownik byłem odpowiedzialny za organizację pracy, bhp oraz za ilość i jakość tej pracy. Żeby ten stan rzeczy poprawić należało natychmiast przystąpić do działania. Zleciłem przygotowanie dokumentacji na doprowadzenie energii elektrycznej z odległej Handzlówki, co dało się zrealizować dopiero w 1959 r., na wykopy fundamentów żelbetonowych pod kołogniot o wadze 45 ton tj. czterokrotnie cięższy od starego. Urządzenie to z odpowiednią siłą umożliwiało urabianie gliny pozyskiwanej z niższych warstw twardego łupku przeplatanego kamieniami piaskowca i margla. Małe walce wymieniono na nowe, o większej średnicy. Wymieniono prasę do formowania wyrobów na 450 mm, a ręczny ucinacz wyrobów zamieniono na automatyczny. Ponadto w celu lepszego przerobu zamontowano nowe mieszadła dwuwatowe, zasilacz skrzyniowy do mechanicznego zasypu surowca pod kołogniot, dwa przenośniki do transportu surowca spod kołogniotu na walce oraz na odpady spod ucinacza na kołogniotł do ponownego przerobu. Zlikwidowano ręczny dowóz surowca za pomocą wózków z kopalni do zasilacza przez założenie torów i wyciągu liniowego. Zakupiono koparkę „Waryński" do ukopu surowca i składowania go na hałdy. Dzięki temu zlikwidowano ciężką, fizyczną pracę ludzi przy pomocy kilofów i łopat. Dobudowano ok. 200 m ostelażowanych suszarń. Część tych suszarń pozyskałem z likwidowanej cegielni w Rzeszowie, które to pracownicy z Albigowej przerabiali i budowali w tejże cegielni. Założono do każdej z suszarń na stałe tory i obrotnice do transportu cegły surowej i suchej do magazynowania i wypału w piecu. Przeprowadzono kapitalny remont pieca. Całkowicie przebudowano czternaście komór pieca wraz z posadzką. Komory wypałowe wykonano z cegły ognioodpornej, szamotowej. Powiększono plac składowania cegły przez zamianę terenu z sąsiadem Józefem Muszem. Wykopano zbiornik na wodę – staw o wymiarach 40 m na 10 m i głębokości 2 m. W jednym suchym roku nasz zakład z powodu braku wody nie wykonał zaplanowanej produkcji. Wodę dowożono wtedy beczkowozami z Sawy spod mostu przy szkole podstawowej.

Do załadunku palet z cegłą na samochody zakupiono widłowy wózek. W celu zwiększenia produkcji wprowadzono w latach 70 – tych dwuzmianową pracę. Kiedy kończyły się złoża surowca w starej wyeksploatowanej kopalni, przeprowadzono wiercenia poszukiwawcze na terenach wokół zakładu. Badania wykazały, że nie ma lepszego surowca, a tylko coraz gorsze złoża kamienia i margla, które podczas przerobu niszczą maszyny i urządzenia, w szczególności sita, kołogniot oraz walce. Gdyby nie moje wiadomości zdobyte w Szkole Ceramicznej w Bytomiu, nie miałbym żadnych szans na poradzenie sobie z tymi wszystkimi trudnościami. Walkę z marglem prowadzono na różne sposoby. Najpierw hołdowanie surowca czyli tzw. wstępny przemiał, potem odrzucanie zamarglowanego surowca (kamienie) już przy ukopie i załadunku na kolebowe wózki. Dodawano do surowca węgla lub trotów, które podczas wytopu neutralizowały szkodliwe domieszki margla, a często cegła była wtedy lepiej dopalona i lżejsza. Pomieszczenia z takiej cegły były suche. Po wywozie z pieca wyroby polewano wodą z węża, a ziarna marglu gasiły się na wapno palone nie rozsadzając wyrobów. Wykonywano przemiał na walcach ze szczeliną około 3 mm, bowiem grubsze ziarna marglu powiększają swoją objętość trzykrotnie, rozsadzając od wewnątrz w drobny gruz gotowe wyroby.

Kiedy kończyły się zasoby surowca gliny, stary teren rekultywowano, zasiano trawę i przekazano gminie Łańcut. Potem eksploatację surowca przeniesiono za drogę biegnącą od przystanku Honie, ponieważ grunt ten należał do cegielni. Okazało się, że surowiec był bardzo dobrej jakości, plastyczny, bez domieszek, co wykazały badania geologiczne. Wtedy zakład zwiększył produkcję czterokrotnie, z 800 tyś. do 3,5 mln sztuk rocznie. Ponieważ gruntów było mało, zakład dokupił je od sąsiadujących z zakładem tj. od Stefanii Drewniak i Zofii Fuks. Pokłady na tych terenach sięgają bardzo głęboko. Trudność stanowiło to, że surowiec pod zakład musiały przewozić samochody.

W związku z likwidacją cegielni w Nisku, dyrekcja przekazała do naszej cegielni 280 mb przenośnika łańcuchowego szalkowego, który pracownicy zdemontowali i zainstalowali w nowo wybudowanych suszarniach.

Należy odnotować pożar dachu nad budynkiem pieca. Panująca tam bardzo wysoka temperatura doprowadziła do powstania ognia. Papa i lepik wysuszone przez 60 lat spaliły się szybko i wezwana straż nic już nie pomogła. Po pożarze wykonano nowe zadaszenie o konstrukcji metalowej i pokryto dach eternitem. Przy tej okazji od podstaw wykonano obmurowanie pieca, założono drzwi i okna. Wokół pieca wykonano betonowo-zbrojeniowy strop na suszenie wyrobów. Prace wykonało przedsiębiorstwo „Cerbudowa" pod nadzorem Stanisława Czarnoty, syna Alojzego, byłego pracownika cegielni. Założono windę do wyciągu surowych wyrobów do suszenia do pieca i transportowania ich do wypału w piecach ułożonych na platformowych i karuzelowych wózkach.

Należy jeszcze zaznaczyć, że mieszkańcy przysiółka Honie założyli w 1959 r. komitet elektryfikacyjny przy zakładzie, dzięki czemu doprowadzono energię elektryczną ze stacji transformacyjnej cegielni, co w znacznym stopniu obniżyło koszty przeprowadzenia jej

do domów. Ten sam komitet doprowadził do uruchomienia autobusów PKS do cegielni i Zabratówki z Rzeszowa i Łańcuta. Otworzyło to ludziom drogę na świat, a jednocześnie spowodowało odpływ pracowników do innej, lżejszej i lepiej płatnej pracy w tych miastach. Zaczęło się na nowo werbowanie robotników po okolicznych wioskach. Dowożono ich własnym transportem do pracy, a także rozdano rowery do dojazdu.

Zakład prowadził produkcję sezonową, dlatego podejmowano różne próby zatrzymania ludzi na stałe. W okresie jesienno – zimowym w budynku pieca i w piecu produkowano pustaki. Prowadzono usługi remontowe palet dla innych zakładów jak Zakłady Magnetyzowe w Ropczycach. Delegowano pracowników do pomocy przy pracach remontowych i produkcyjnych w macierzystych zakładach przedsiębiorstwa w Zalesiu, Łańcucie, Leżajsku.

Rozpoczynanie pracy, przerwy śniadaniowe i zakończenie dniówki odbywało się od lat zgodnie z przyjętą tradycją. Dawano wtedy znak syreną z kotła parowego słyszaną w obrębie 10 km. Często rodziny przynosiły pracującym obiady i widywało się żony i dzieci przy mężach, ojcach i dziadkach z plecionymi koszyczkami i garnkami, co było dowodem ich przywiązania i miłości. W okresie mojej pracy zaobserwowałem wielki szacunek do pracy i poszanowanie starszych, albowiem te zalety były wpajane młodzieży przez rodziców i wychowawców. Młodociani w okresie wakacji garnęli się do pracy do cegielni, by zarobić parę groszy na zeszyty i książki potrzebne do szkoły. Pracowali przy magazynowaniu surowej cegły lub jej transporcie wózkami do szop. Musieli mieć zgodę rodziców na przyjęcie do pracy, a zakład był zobowiązany sprawować nad nimi opiekę. Co ciekawe, że pracę w czasie wakacji chętnie podejmowali także studenci z okolic i Łańcuta.

Należy także wspomnieć, że pracownicy, mimo że pochodzili z ośmiu sąsiednich wiosek, wykonywali swoją pracę rzetelnie i zgodnie. Praca w cegielni była brudna, ciężka i przebiegała w szkodliwych warunkach. Przy tej okazji chciałbym wymienić niektórych zapamiętanych przeze mnie pracowników, którzy tu razem ze mną pracowali. Na stanowisku palacza kotła wysokoprężnego zatrudniono Edwarda Preiznera z Albigowej, maszynistą maszyny parowej lokomobili był Tomasz Reizer z Honi. Kierownikami w latach 1956-1958 byli Roman Bartman z Albigowej i Ludwik Dziadek, który z siedmioosobową rodziną mieszkał w budynku biurowym cegielni, a potem Władysław Uniowski, który zajął mieszkanie po poprzedniku. Pracowali ze mną mistrzowie produkcji Eugeniusz Magryś z Zabratówki i Józef Lonc z Markowej, brakarz Stanisław Ostrowski, elektrycy: Władysław Andryś z Albigowej, Antoni Kuźniar z Handzlówki, Potocki z Rzeszowa, Bester z Łańcuta. Mechanikami byli Roman Kluz, Antoni Grad były maszynista z młyna, Wojciech Szpunar, Aleksander Bajda, Edward Pieńczak, wszyscy z Albigowej. Operatorami koparki byli Henryk Witowski z Woli Rafałowskiej i Ireneusz Małkiński z Łańcuta. Wspomnieć należy trzyosobowe brygady wypalaczy cegły. Zapamiętałem Franciszka Nawojskiego, Izydora Lekkiego i Alfreda Lekkiego, Stanisława Szydełko, Stanisława Pysza, Władysława Świątka, Eugeniusza Szelę, Władysława Czarnotę i Wiesława Czarnotę, Tadeusza Zimirowicza, Piotra Kroka, Stanisława Lewa, Stefana Budziwoła (pracowała tu cała siedmioosobowa rodzina), Antoniego Filara. Jako magazynowe pracowały panie Zofia Fuks i Janina Czarnota. Dozorcą był Ludwik Bajda.

Prowadzono produkcję cegły również w tzw. czynie społecznym i po godzinach zwykłej pracy z przeznaczeniem na salę gimnastyczną przy szkole podstawowej, na przedszkole i dom nauczyciela w Albigowej. Parafianie z Husowa i Zabratówki, wyznaczeni do pracy przez swoich proboszczów, robili cegłę na kościoły, a za wykonaną ilość dostawali wynagrodzenie według przyjętych stawek.

Pod koniec 1982 r. przeszedłem na emeryturę z powodu choroby. Produkcja została przerwana. W 1986 r. zakład został wydzierżawiony przez Przedsiębiorstwo „Itares" z włoskim kapitałem i prowadzony przez jego pełnomocnika Kazimierza Rocheckiego. W tym czasie zwrócił się on do mnie z propozycją, żebym wrócił na stanowisko kierownika cegielni i żebym ją uruchomił. Zgodziłem się, bo do zakładu czułem sentyment i przepracowałem w nim wiele lat. Zawiesiłem emeryturę i zacząłem pracę jako kierownik produkcji, a kierownikiem całego zakładu został Józef Zięba z Rzeszowa. Wraz z zamknięciem zakładu załoga została zwolniona i trzeba było szukać ludzi na nowo. Były kłopoty z pozyskaniem mechaników, elektryków, palaczy piecowych cegły, operatorów koparki, pracowników fizycznych. Musiałem skompletować załogę, co mi się udało. W sprawach remontowych pomagał mi Józef Zięba, który, mając własny środek lokomocji, pozyskiwał zapasowe części do remontu maszyn.

Pomimo, że praca w cegielni była ciężka, to zaliczono ją do przemysłu lekkiego. Dzięki wielu rozmowom, nawet na szczeblu ministerialnym udało się uzyskać dla pracowników deputat węglowy (2,5 tony na osobę), posiłki regeneracyjne w postaci zup z mięsną wkładką, robocze ubrania, mleko do picia, środki czystości, ekwiwalent pieniężny za pranie i reperację odzieży i obuwia oraz dodatki płacowe za pracę w szkodliwych warunkach, bezpłatne badania lekarskie i wycieczki.

W okresie mojej pracy w latach 1986-1989 wybudowano suszarnię nr 6, zakład ogrodzono, odremontowano budynki kuźni, otynkowano je, wstawiono drzwi, okna, podłogi. Zakupiono niezbędne urządzenia biurowe i piece grzewcze, a także wykonano szatnie dla pracowników i jadalnię. Po niedługim czasie mój wspólnik wyjechał na stałe do Kanady, a na jego miejsce przyszła siostra pełnomocnika Halina Rochecka Nizioł. Zatrudnił się także Tadeusz Leś, który wcześniej pracował w warsztatach mechanicznych w „Ceramice" w Rzeszowie Zalesiu. Pani Halina Rochecka prowadziła rejestr klientów, wyznaczała terminy odbioru cegły, wypisywała faktury, sprzedawała wyroby, sporządzała listy płac.

Należy podkreślić, że wzięcie w dzierżawę cegielni przez Kazimierza Rocheckiego przedłużyło jej działalność, a przede wszystkim poprzez sprzedaż cegły umożliwiło rozwój budownictwa w Albigowej i sąsiednich miejscowościach. W firmie Kazimierza Rocheckiego prowadziłem doświadczenia z wypałem cegły z różnymi dodatkami jak węgiel, troty, dolomit, co dawało bardzo dobre i nieoczekiwane rezultaty: lekkość, porowatość i brak wilgoci w budowanych pomieszczeniach. Badania te prowadziłem przy udziale pracowników Instytutu Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie dla uzyskania przez nich patentu.

Za długoletnią pracę w cegielni odznaczono mnie m. in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1975) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985).

Gdy zapytałem Kazimierza Rocheckiego, dlaczego zrezygnował z dalszej dzierżawy cegielni, którą przecież postawił na nogi, odpowiedział, że nie był w stanie płacić tak dużych podatków od całości pomieszczeń, łącznie z szopami, przez cały rok przy sezonowej produkcji. W 1997 r. cegielnia została przekazana pod Starostwo Powiatowe w Łańcucie. Nie dozorowana i nie dzierżawiona popadała w coraz większą ruinę. Zakład ten miał swoje dobre okresy i był modernizowany i remontowany. Produkował miliony cegieł i wyrobów ceramicznych, które znajdowały nabywców. Dawał zatrudnienie kilkudziesięciu pracownikom z Honi i okolicznych miejscowości. Wielka szkoda, że tak znaczący zakład o dużych tradycjach w powiecie i w województwie został spisany na straty. W obecnym czasie, gdy materiały budowlane są tak poszukiwane, nachodzą refleksje natury nie tylko sentymentalnej.

Kącik poezji

WIANKI

Bujna zieleń, kwiatów moc,
Letnia noc, pachnąca miodem
i miętą.
I wianki płyną rzeką światłami.
Płyną od zmroku, aż do świtu.
Płyną tak z nikąd do nikąd,
Z miejsca na miejsce,
Z lasu do lasu, z pól do pól,
A wraz z nimi letnich pieśni wtór.
Niechaj pogoda i jasny wzrok
Rozjaśnia wszystkim ludziom mrok.
I niechaj wszystkim szczęście da
Noc Świętojańska.
We wszystkie noce, we wszystkich
dniach.

Anna Kisała

Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Sukces SP Kraczkowa i SP Wysoka w trójboju lekkoatletycznym kl. IV-tych

15 maja br. odbyły się Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w trójboju lekkoatletycznym, których areną był stadion LKS „Sawa" w Soninie. Na starcie do rywalizacji stanęło 7 szkół podstawowych (SP Albigowa, SP Cierpisz, SP Kosina, SP Kraczkowa, SP Sonina, SP Rogóżno, SP Wysoka), które zmagały się w trzech konkurencjach: bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową. Zawodnicy rywalizowali w oddzielnych kategoriach (rocz. 1996), w składach pięcioosobowych, gdzie każdy uczestnik musiał startować obowiązkowo w 3 konkurencjach.

W kategorii dziewcząt zmagania na I miejscu zakończyła drużyna z SP w Kraczkowej (369 pkt). Na II miejscu uplasowała się ekipa z SP w Wysokiej (340 pkt), III miejsce przypadło reprezentantkom z SP z Rogóżna (301 pkt), IV - zespołowi z Soniny (299 pkt), V - drużynie z Cierpisza (260 pkt). Dalsze lokaty zajęły ekipy z Kosiny (244 pkt) i Albigowej (212 pkt).

W kategorii chłopców I miejsce zajęła reprezentacja z SP w Wysokiej (295 pkt), II miejsce zajęła drużyna z Kraczkowej (293 pkt), III - ekipa z SP w Cierpiszu (274 pkt). Za podium na IV miejscu uplasowała się SP Kosina (258 pkt), a na V - zespół gospodarzy - Sonina (247 pkt). Dalsze lokaty przypadły zespołowi z Albigowej (245 pkt) i drużynie z Rogóżna (165 pkt).

Zwycięska drużyna otrzymała z rąk Gminnego Organizatora Sportu puchar i dyplom, zaś poszczególni uczestnicy medale.

Najlepszą lekkoatletką w trójboju została uczennica reprezentująca SP w Kraczkowej, **Magdalena Inglot** (120 pkt). Najwszechstronniejszym lekkoatletą w grupie chłopców został **Paweł Ruszel** (99 pkt), uczeń SP w Cierpiszu.

Zwycięskie dwie reprezentacje w kategorii dziewcząt (SP Kraczkowa, SP Wysoka) oraz w kategorii chłopców (SP Wysoka, SP Kraczkowa), będą reprezentować Gminę Łańcut na zawodach powiatowych, które odbędą się na stadionie KS „Włókniarz" w Rakszawie.

Złoto dla SP w Kosinie i SP w Albigowej w czwórboju lekkoatletycznym

17 maja 2007 r. na stadionie LKS „Sawa" w Soninie odbył się czwórbój lekkoatletyczny, którego organizatorem był Gminny Szkolny Związek Sportowy w Łańcucie. Zawody rozgrywane były w ramach Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej i składały się z czterech konkurencji lekkoatletycznych: bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową, bieg na dystansie 600 m dla dziewcząt i 1000 m dla chłopców. W igrzyskach startowały reprezentacje 8 szkół podstawowych gminy Łańcut (SP Albigowa, SP Głuchów, SP Handzlówka, SP Kosina, SP Kraczkowa, SP Rogóżno, SP Sonina, SP Wysoka) w dwóch kategoriach - oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Każda drużyna składała się z 6 reprezentantów z rocznika 1994-95.

W kategorii dziewcząt zmagania na I miejscu zakończyła drużyna SP Kosina (831 pkt), II miejsce zajęła ekipa z SP Wysoka (819 pkt.), III miejsce - SP Głuchów (753 pkt.), IV miejsce – SP Sonina (733 pkt.), V miejsce - SP Albigowa (703 pkt.), VI miejsce – SP Cierpisz (592 pkt.) Klasyfikację dziewcząt zamknęła drużyna z SP w Rogóżnie, uzyskując 460 pkt.

W kategorii chłopców bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci z SP Albigowa (769 pkt.), II miejsce zajęła ekipa z SP Kosina (653 pkt.), III miejsce - SP Wysoka (643 pkt.), IV miejsce - SP Cierpisz (641 pkt.), V miejsce - SP Sonina 639 pkt). Dalsze miejsca zajęły kolejno: SP Handzlówka (605 pkt.), SP Rogóżno (452 pkt.) i SP Głuchów (416 pkt.)

Najwszechstronniejszą lekkoatletką okazała się uczennica ze Szkoły Podstawowej w Kosinie, **Sylwia Wierzbińska** (223 pkt.). Wśród najwszechstronniejszych lekkoatletów miano najlepszego uzyskał reprezentant Szkoły Podstawowej w Wysokiej, **Piotr Pysz** (173 pkt.).

Najlepsze reprezentacje w kategorii dziewcząt (SP Kosina) oraz w kategorii chłopców (SP Wysoka) będą reprezentować Gminę Łańcut w powiatowych igrzyskach, które odbędą się na stadionie KS „Włókniarz" w Rakszawie.

Wszystkie drużyny w kategorii dziewcząt i chłopców, które stanęły na podium, otrzymały od sponsora zawodów - firmy „WIM" z Łańcuta okolicznościowe puchary i dyplomy. Najlepsza zawodniczka i zawodnik otrzymali medal i wyróżnienie za znaczące wyniki sportowe.

W konkursie sportowym kl.I - III „Baw się z nami" SP Sonina najlepsza

Dnia 24.04.2007 r. w ramach Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, w sali sportowej SP w Wysokiej odbył się konkurs sportowy klas I – III pod hasłem „Baw się z nami". W zawodach organizowanych przez Gminny Szkolny Związek Sportowy uczestniczyły cztery reprezentacje naszej gminy (SP Albigowa, SP Handzlówka, SP Sonina, SP Wysoka).

Zawody składały się z 7 gier i zabaw zgodnie z Wojewódzkim Regulaminem Imprez Sportowych, w których uczestnicy musieli wykazać się wysoką sprawnością motoryczną o charakterze szybkościowo-zwinnościowo-skocznościowym. Każdy zespół składał się z 10 zawodników (5 dziewczynek i 5 chłopców), którzy mieli do wykonania szereg umiejętności ruchowych związanych z programem kształcenia zintegrowanego.

W końcowej rywalizacji SP Sonina zajęła I miejsce (20,5 pkt), II miejsce - SP Albigowa (16,5 pkt.), III miejsce - ekipa z Wysokiej (12 pkt.), IV miejsce - SP Handzlówka (11 pkt.).

Najlepszy zespół Gminy Łańcut (SP Sonina) będzie reprezentować naszą gminę na zawodach szczebla powiatowego w hali sportowej ZSTG w Rakszawie.

Gminny Organizator Sportu – Witold Kuźniar

Z głębokim żalem pożegnaliśmy naszą koleżankę Janinę Bogusz, która po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas do Wieczności w dniu 7 kwietnia 2007 r.

Serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny przekazują koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Łańcut

Trójbój lekkoatletyczny – Skład zespołu z SP Wysoka: D. Cwynar, P. Kud, P. Tajchman, M. Jamróż, K. Ważny, opiekun A. Wyszyński

Czwórbój lekkoatletyczny – Dziewczęta z SP Kraczkowa występowały w składzie: M. Bem, M. Inglot, K. Nawojska, K. Ruszel, G. Ryś, A. Studzińska, opiekun A. Bieda

Zwycięzczynie GIMS w mini piłce koszykowej – K. Ceglińska, N. Dudzik, K. Kordas, E. Markowicz, K. Markowicz, J. Szczepańska, S. Szczepańska, A. Wierzbińska, J. Wierzbińska, S. Wierzbińska - opiekun D. Stopyra

M. Czechowicz, G. Kochman, M. Kuźniar, W. Magoń, B. Michna, T. Słonina, M. Siwula, W. Surmacz, D. Szpunar, K. Szudy. P. Pysz, P. Trojnar - opiekun A. Wyszyński

16 Rajd Rzeszowski – V Runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski – 9-11 sierpnia 2007 r.

W dniu 10 sierpnia 2007 r. gmina Łańcut i gmina Markowa gościć będą uczestników 16-go Rajdu Rzeszowskiego. Rajd ten jest zaliczony jako eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Odcinek jazdy specjalnej będzie zmieniony. Nastąpi skrócenie odcinka, jak również zmiana kierunku jazdy w stosunku do odcinka z roku 2006. Start zostanie zlokalizowany w Zabratówce, a trasa będzie wiodła przez Albigową, Wysoką w kierunku Husowa, gdzie umiejscowiono następny odcinek.

Jako Szefa Zabezpieczenia cieszy mnie fakt, że po raz czwarty odcinek został zlokalizowany na drogach gminy Łańcut, gminy Markowa. Rajd Rzeszowski już wpisał się na stałe w kalendarz imprez organizowanych w naszej gminie, jak i powiecie Łańcuckim. Imprezy sportowe tego typu są ewenementem na tym terenie i ściągają wielu kibiców i fanów.

Zdaję sobie sprawę z pewnego utrudnienia na drogach, po których przebiega trasa. Nastąpi jednorazowe wyłączenie odcinków dróg z ruchu publicznego, za co z góry przepraszam w imieniu organizatora, którym jest Automobil-Klub Rzeszowski oraz własnym.

Szanowni mieszkańcy gminy Łańcut, organizacja i przebieg trasy odcinków specjalnych jest dużą promocją dla naszej gminy i powiatu łańcuckiego. W tych dniach jest duże zainteresowanie naszą bazą restauracyjną i hotelową, dlatego zróbmy wszystko, aby recenzje i ocena przygotowanej trasy były jak najwyższe.

Przebieg trasy, jak i godziny zamykania dróg dla potrzeb odcinka specjalnego, będą podane w mediach, prasie lokalnej, ulotkach, afiszach, kościołach. Orientacyjne wyłączenie dróg dla potrzeb rajdu nastąpi w dniu 10.08.2007 r. (piątek) w godz. 8^{00} – 12^{30}. W nagłych losowych sytuacjach Szef Zabezpieczenia w porozumieniu z Dyrektorem Rajdu może zawiesić chwilowe kontynuowanie odcinka jazdy specjalnej. Kontakt z Szefem Zabezpieczenia - drogą radiową lub telefoniczną przez SOS-y rozstawione na trasie.

Wierzę w Państwa wyrozumiałość i proszę o przestrzeganie wszelkich zasad bezpieczeństwa podczas trwania rajdu, podporządkowanie się osobom funkcyjnym na trasie, nie wychodzenie poza taśmy odgradzające trasę od kibiców, nie przebieganie przed jadącymi załogami, pilnowanie dzieci, nie spożywanie alkoholu w obrębie trasy.

Jeszcze raz przepraszam za wszelkie utrudnienia związane z przebiegiem odcinka jazdy specjalnej.

Jan Borcz

Wicemarszałek Bogdan Rzońca otwiera spotkania na granicy

Potrawy z Handzlówki

Wicemarszałek i goście festiwalu przy regionalnym stole

Przedstawiciele Podkarpacia na ulicach Gersheim

Z produktem lokalnym w Gersheim

|Panorama Gersheim